


# LIST DO HEBRAJCZYKÓW,

## ROZDZIAŁ SIÓDMY <sup>2</sup>

 Błogosławię was! Myślę, że najpierw, my tutaj mamy małe dziecko, Doc, mój brat, powiedział mi kilka minut temu, brat według ciała, że chciał. . . było do błogosławieństwa. I teraz, jeżeli te matki mają swoje małe dzieci, które one chcą dedykować Panu, będziemy się cieszyli, jeżeli one właśnie teraz przyjdą, przyniosą swoje maleństwa.

<sup>239</sup> Więc, wielu ludzi, oni, jak oni to nazywają, chrzczą je. Kościół metodystyczny tak robi i myślę, że nazarejczycy. Nie jestem pewien. Nie. Myślę, że to jest to, przez co oni się podzielili, chrzest niemowląt, nazarejczycy i wolni metodyści. Ale, jednakże, niektórzy z nich robią jedną rzecz i drugą. Ale niektórzy polewają je odrobiną wody. Niekktórzy je pokrapiają. Ale my zawsze staramy się trzymać tak blisko Biblii, jak tylko umiemy. Więc, nie ma w Biblii żadnego miejsca Pisma, w którym dzieci by były pokrapiane, tak samo nie ma w Biblii miejsca Pisma, w którym jakakolwiek osoba zostałaby pokropiona. To nie jest rzecz zgodna z Pismem. To jest porządek kościoła katolickiego.

<sup>240</sup> Lecz oni—lecz oni czynią, przynieśli. . . Oni przynosili małe dzieci do Jezusa. I—i my mamy Go reprezentować. My chcemy czynić to samo, co On czynił. On położył na nie Swoje ręce i—i pobłogosławił je, i powiedział: „Pozwólcie małym dzieciom przychodzić do Mnie, i nie zabraniajcie im, bo takich jest Królestwo Niebios”. I to jest to, co my dalej robimy, tutaj, w tej świątyni, kiedy staramy się postępować zgodnie z prawdziwą Biblią, z poświęceniem, najlepiej jak my umiemy.

<sup>241</sup> Więc teraz, jeżeli ta matka, albo jakakolwiek matka ma małe dzieci, które mają być dedykowane, podczas gdy Siostra Gertie gra *Weźcie Je*, więc, przyprowadźcie je do ołtarza. Brat i ja zejdziemy, i dedykujemy te maleństwa Panu. W porządku.

Bracie Neville. . . [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

<sup>242</sup> Dziękuję, Sostro Gertie. To jest bardzo fajne. Ilu z was kocha małe dzieci? Jeżeli ty ich nie kochasz, to coś z tobą jest nie tak, coś jest nie tak.

<sup>243</sup> Więc, dzisiaj wieczorem, teraz przejdźmy do pozostałych usług. My. . . powodem, dla którego dzisiaj wieczorem znowu tutaj przyszedłem. Zazwyczaj w te dni, kiedy mamy nabożeństwa uzdrowieniowe, ja mam mniej więcej tylko jedno nabożeństwo dziennie, ponieważ to mi daje taki wstrząs. Takich rzeczy

się nigdy nie wie. A tutaj w domu jest dwa razy gorzej niż gdziekolwiek indziej.

<sup>244</sup> I ja przepraszałem, że dzisiaj rano popełniłem taką gafę. Ale pierwszą rzeczą, która mnie zmartwiła, było to, że Billy przyszedł, żeby mi powiedzieć, że nie mógł znaleźć wystarczającej ilości ludzi, żeby rozdać im karty modlitwy. On mógł rozdać ich tylko mniej więcej dwanaście albo czternaście. I on miał... Nikt nie chciał kart modlitwy. Przypuszczam, że wszystko było w porządku. Więc wtedy, przez to, nigdy nie pomyślałem... I potem, kiedy zacząłem wywoływać te karty modlitwy, pomyślałem, że wywołam wszystkie dziesięć albo dwanaście, albo ilekolwiek ich tam było. Wywołałem je. Doszedłem do pewnej liczby, a nikt nie zareagował. I ja wołałem. Nie było odpowiedzi. I ja się tego nie domyśliłem, dopóki pani Woods mnie nie zawołała. Ona powiedziała: „Bracie Branham, Billy bierze te karty, tasuje je wszystkie i po prostu rozdaje. On mógł mieć ten numer trzy” (prawda?), „numer trzy w kieszeni”.

<sup>245</sup> Pewnie, on zazwyczaj rozdaje całą pięćdziesiątkę. Kiedy przynosi je ludziom, on je po prostu tasuje. Więc każdy... Nie chodzi o to, żeby powiedzieć: „Daj mi numer jeden”. Albo, możemy nie zacząć od numeru jeden. My możemy zacząć od pięćdziesiątki i cofnąć się do tyłu, wy nie wiecie. Możemy zacząć od ósmej i pójść dalej. Możemy zacząć od dwudziestki i pójść dalej. My nie wiemy. Lecz on je po prostu tasuje i rozdaje je ludziom, tak jak oni chcą. I ja na to nie wpadłem tego poranka, mogłem wywołać cztery albo pięć kolejnych i ich by tam nie było, ponieważ tam mogło być ponad dwadzieścia albo trzydzieści, widzicie. A potem, lecz Pan to jakoś zrobił, ale zazwyczaj nie ma w tym takiego prawdziwego nacisku, gdy to się dzieje z dala od domu. Być może nigdy nie spróbuje—spróbuje tego ponownie.

<sup>246</sup> Lecz tutaj, nie tak dawno, ja poprosiłem Pana, żeby On nam dał dobre zgromadzenie, więc ja obiecałem, że nie będę Go już więcej prosił o to, ponieważ to była taka trudna sprawa. I to jest sprzeczne z Pismem. Widzicie? I jeśli ty... To jest to, co sprawia, że to jest dla mnie trudne. Ponieważ wiem, że to już od początku sprawia, że przegrywam. Widzicie? Ja jestem pokonany już na starcie.

<sup>247</sup> Jednakże dzisiaj po południu ktoś kogoś zawołał. Ktoś zawołał panią Wood. I powiedział, że: „Wywołano kogoś w kościele tego poranka, chodziło o człowieka, który był bardzo, bardzo chory, który potem, tego popołudnia, przyszedł do Chrystusa”. Mianowicie, ten—ten człowiek był bardzo chory gdy przyszedł do Chrystusa.

<sup>248</sup> I jeszcze jedna sprawa, pani Wood mi powiedziała, że rozmawiałem z jej siostrą, ze starszą siostrą, że pewnego dnia rzeczywiście byłem w jej domu i jadłem z nią obiad, albo kolację z nią, w Kentucky. I Bóg Wszechmogący wie, że ja tej

kobiety nie rozpoznałem. Widzicie? Tak jest. Po prostu. . . Wizje są suwerenne. My nigdy nie wiemy jakie one będą, ani co się wydarzy. To zależy od Boga i od tego co—co się dzieje. Lecz ja o tym wiedziałem, czekając na nie, czekając tam na nie.

<sup>249</sup> I kiedyś, kiedy ta mała dziewczynka była tutaj, miałem mieć rozpoznawanie, które ja, nie. . . Widzicie, gdyby Bóg to dał całemu światu, to by było fajne; ale, gdyby tak było, to by było sprzeczne z tym, co On mi powiedział po drugiej stronie ulicy, widzicie, kilka lat temu. I my chcieliśmy być pewni, że to jest prawda, i pozwolić, żeby tutejszy kościół to zobaczył. A więc ja wywołałem panią Snyder. Siostrę Snyder. Ona gdzieś tutaj jest. Ona ma po prostu słaby słuch. I ta pani wypowiedziała to cicho, i powiedziała: „Ty masz reumatyzm”, albo artretyzm, coś takiego.

<sup>250</sup> Więc, ja wiedziałem, że to było złamane biodro. A więc, potem Duch Święty przyniósł to tego poranka. Widzicie?

<sup>251</sup> Więc, co to jest, to jest Boski dar i on działa w swojej suwerenności. Lecz to, co sprawia, że tutaj jest tak trudno, w tym mieście, szczerze, ja jestem cały czas uwiązany modlitwą za chorych tutaj. Albo—albo. . . Idź, powiedz to ludziom. Ja idę i mówię: „Więc Pan cię uzdrowił. Jezus ciebie uzdrowił, kiedy za ciebie umarł, dziewiętnaście stuleci temu. Właśnie tam zostałeś uzdrowiony. Więc, jeżeli chodzi o Boga, jeżeli chodzi o Chrystusa, ty zostałeś uzdrowiony dziewiętnaście stuleci temu. Twoja choroba odeszła. Potrzebna jest twoja wiara, żeby to zrobić”.

<sup>252</sup> A zatem ta osoba może chodzić w kółko i nie wyzdrowieć. Wtedy ta osoba podeszła i powiedziała: „Brat Branham mi powiedział, że jestem zdrowa”. Widzicie? Ja wam mówię to, co Bóg powiedział.

<sup>253</sup> Więc, kiedy to zostało powiedziane bezpośrednio do kogoś, bezpośrednio: „To jest TAK MÓWI PAN”, odnośnie pewnej rzeczy, która będzie miała miejsce. To tobie udowodni, że twoje uzdrowienie jest już zapewnione. Twoja wiara je zapieczętowała. Widzisz? Ta obietnica jest twoja. To nie jest moje słowo. To jest Boże Słowo, że ty już jesteś uzdrowiony. Widzisz? Ale ty tylko. . . Tak czy inaczej, ja po prostu nie mogę sprawić, żeby to dotarło do ludzi tutaj, w Jeffersonville. Po prostu nie mogę sprawić, żeby to się stało. Ja wiem. Spróbuję to wytłumaczyć tak dobrze, jak tylko potrafię, i to się po prostu—to się po prostu nie wydarzy. To wszystko. Ja mówię. . .

<sup>254</sup> Tutaj, nie tak dawno temu, poszedłem do domu, do pewnego człowieka, a ten człowiek umierał. I oni mnie zawołali: „Chodź, pomódl się o niego. Lekarz powiedział, że on nie dożyje poranka”.

<sup>255</sup> Ja wszedłem. I młody człowiek powiedział do mnie: „Panie Branham, ja nie chcę umierać”. Więc, z pewnością, ten młody gość nie chciał. On miał tam rodzinę i dwójkę dzieci.

256 Więc, ja się pochylilem. Powiedziałem: „Więc, zobacz kto jest twoim lekarzem?” On mi powiedział. Ja powiedziałem: „Więc, lekarz mógł powiedzieć, że ty masz—ty masz umrzeć, lecz Bóg jeszcze nie powiedział, że ty masz umrzeć”. Ja powiedziałem: „Więc, zgodnie z tą Biblią, ty już jesteś uzdrowiony, ponieważ Jezus umarł za twoje uzdrowienie”.

257 On powiedział: „Czy ty wierzysz, że ja wyzdrowieję?”

258 Ja powiedziałem: „Ja absolutnie w to wierzę”.

259 Więc, gdybym ja poszedł się modlić o człowieka i nie zastosował tego rodzaju wiary, żeby o niego wierzyć; gdybym ja poszedł: „Och, nie, nie, jeżeli lekarz powiedział, że ty umrzesz, to ty umrzesz. To teraz załatwia sprawę”. Więc, czy to by była osoba, która by się nadawała, żeby chodzić i modlić się za chorych? Ja bym nie chciał, żeby ta osoba modliła się o mnie w moim domu. Ja bym chciał, żeby, jeżeli on tego nawet nie widzi, czy coś, żeby on przyjął to wiarą i stanął na tej obietnicy dla mnie. To jest prawda. I ja powiedziałem . . . on . . .

260 Poszliśmy i pomodliliśmy się. Ja powiedziałem: „Teraz bądź odważny”.

261 On powiedział: „Czy ty uważasz, że ja wyzdrowieję?”

262 Ja powiedziałem: „Więc, oczywiście. Boże Słowo mówi, że ty wyzdrowiejesz. Widzisz: ‘Jeżeli możesz wierzyć, wszystko jest możliwe’”.

263 On powiedział: „W porządku, ja w To uwierzę”. I poszedł, i powiedział swojej żonie, że . . .

264 „Ten człowiek umiera, prawda?”

265 „Tak, on umiera”. A więc następnego dnia ten człowiek umarł, albo kilka dni później.

266 Potem ta kobieta poszła i zaczęła pić, i tak się zachowywać. I myślę, że jeden z diakonów był z tego kościoła, podszedł do tej kobiety, i zapytał ją, czy by wróciła, i przyszła z powrotem do kościoła. Ona powiedziała: „Ja nikomu nie uwierzę. Kaznodzieja Branham przyszedł tutaj i modlił się o mojego męża, powiedział, że on będzie żył, a on umarł dwa albo trzy dni później. Więc, ja nikomu nie uwierzę”. Teraz *ona* jest umierająca. W porządku.

267 Ale, jednakże, widzicie, to po prostu pokazuje, że ludzie nie zwracają uwagi na to, co ty mówisz. Widzisz? Oczywiście. Skoro ja się pomodliłem o jakąś osobę, to ja tym ludziom mówię, że oni będą żyli. Ja wierzę, że oni będą żyli. Ale, bez względu na to, czy moje słowo było absolutnym TAK MÓWI PAN, jeżeli ty w To nie uwierzysz, to umrzesz tak czy inaczej. Oczywiście. *Tutaj* jest TAK MÓWI PAN, a wielu z nich To przyjmuje i umiera. Wielu z nich idzie do piekła, kiedy TAK MÓWI PAN mówi: „Nie musisz”. Czy to jest prawda? Pewnie. Widzicie? To jest to, co . . . To wszystko jest oparte na twojej wierze.

268 Brat Collins, nie sądzę, żeby on tu był dzisiaj wieczorem. Ale ja go słuchałem tego poranka i on wygłosił naprawdę piękne przemówienie na ten temat. Widzicie? Widzicie? Wygłosił. On powiedział: „Więc, tę samą wiarę, którą masz tutaj, będziesz musiał mieć tam. Ponieważ to jest twoja indywidualna wiara, nie w twoją denominację, ale w Chrystusa. Musisz mieć tę wiarę”. To się dokładnie zgadza. Absolutnie.

269 I Boże uzdrowienie jest oparte na twojej wierze. Lecz zgodnie z Bożym Słowem, TAK MÓWI PAN, każdy człowiek został uzdrowiony, kiedy Jezus umarł na Golgocie: „On został zraniony za nasze przewinienia, Jego sińcami *zostaliśmy* uzdrowieni”. To jest prawda? My *zostaliśmy*. Biblia mówi: „Ty zostałeś uzdrowiony”. Więc nie szukaj winy we mnie, ja jestem tylko kaznodzieją tego Słowa. Idź i powiedz Bogu, że On coś powiedział źle, a Bóg ci wtedy powie, gdzie jest twoja słabość. Widzisz? Więc to jest twoja wiara. Jezus powiedział: „Jeżeli ty możesz wierzyć. Jeżeli ty możesz wierzyć”.

270 Więc, kiedy usłyszysz, że Duch Święty potwierdził twoją wiarę, umocnił ją i powiedział: „TAK MÓWI PAN: ‘Jutro, w *pewnym* czasie, ty będziesz miał *pewną* rzecz. *Pewna* rzecz się wydarzy. To się wydarzy tutaj w *pewnen* sposób i ty tutaj napotkasz *pewną* rzecz. To będzie dla ciebie znakiem”’. Teraz to obserwujcie. To jest zakończone dzieło, właśnie teraz, tutaj.

271 Ale jeżeli chodzi o mówienie o Bożym uzdrowieniu, ja muszę umieścić Boże uzdrowienie na tej samej podstawie, co zbawienie. Każdy z was, bez względu na to, co učiniliście, wy jesteście zbawieni od czasu śmierci Jezusa, ponieważ On umarł, żeby zgładzić grzechy świata. Lecz to ci nigdy nie pomoże, dopóki tego osobiście nie zaakceptujesz i tego nie doświadczysz. Ale, jeżeli chodzi o twoje grzechy, to one już zostały przebaczone. Tak jest. On . . . „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Widzicie? Tutaj to macie. Więc, pamiętajcie o tym.

272 Więc, ja to wiem z nauczania w Piśmie, my jesteśmy mieszanym zgromadzeniem. I wiele razy w tej Księdze Hebrajczyków, która jest raczej głęboką Księgą. . . Ja będę musiał to teraz na jakiś czas zostawić. Dzisiaj wieczorem spróbuję zakończyć ostatnią część tego 7 rozdziału.

273 I teraz, bez wątplenia, jest w twoim umyśle wiele pytań. Wielu z was ma pytania i ja też bym miał. Więc, następnym razem, jeżeli Pan pozwoli, gdy wejdę w . . .

274 Ja teraz jadę do Michigan. A potem, z Michigan, jadę do Kolorado. I z Kolorado na Zachodnie Wybrzeże. Więc—więc, kiedy w to wejdziemy, jak Pan pozwoli. . . Więc, ja nie wiem. Jeżeli nie będę w Chicago, w niedzielę, to może wrócę tu z powrotem w przyszłą niedzielę wieczorem.

275 Teraz trzymamy naszego pastora z dala od kazalnicy przez jakieś sześć tygodni, wszystko przez te—te, tę Księgę tutaj.

Widzicie? Więc my... ja tego nie lubię robić. Brat Neville jest uroczym, słodkim, miłym bratem. I ja jestem pewien, że ten kościół kocha Brata Neville.

<sup>276</sup> Tak przy okazji, skoro akurat przemawiam, ktoś gdzieś w tym kraju jest winien napisania kilku kartek, żeby usunąć Brata Neville z tej kazalnicy. Ty będziesz musiał to załatwić ze mną. A-ha. Tak jest. A-ha. Tak, naprawdę. Więc, ja chcę, żebyś ty... Powiedział dia... coś na temat zarządu diakonów. Zarząd diakonów nie ma z tym pastorem nic wspólnego. Nie, panowie. Zgromadzenie, w pełni, ma cały autorytet. To nie jest... Zarząd diakonów to są po prostu policjanci tutaj, w tym kościele, po prostu, żeby zachowywali porządek i tak dalej. Ale jeżeli chodzi o zasady, cały kościół musi się wypowiedzieć. Ten kościół jest zbudowany na suwerenności lokalnego kościoła. Dlatego ja nie mam nic do powiedzenia na temat usuwania tego pastora, czy wprowadzania innego. Ja jestem właścicielem tej posiadłości; ona jest dana kościołowi. Wy wszyscy jesteście kościołem. Wy, ludzie, jesteście tymi, którzy sprawują kontrolę. Wy sami jesteście kościołem. I Kościół, święty, Boży Kościół, jest suwerenny przez Ducha Świętego w tym Kościele. I jedną rzeczą, która należy do mnie, jest posiadanie tej nieruchomości, oddaję ją temu kościołowi, jako dar dla kościoła, i ona jest wolna od podatku. I kościół wybiera swoich własnych pastorów. Ja nie mam z tym nic wspólnego. I jedyny sposób, w jaki ten pastor mógłby w ogóle odejść, to wtedy, kiedy ten pastor sam zdecydowałby się odejść lub większość głosów w kościele by musiała mówić: „Zmień pastora”. To jest jedyny sposób. Żaden zarząd nie może tego zrobić. Zarząd diakonów tylko utrzymuje porządek i dba o inne rzeczy w tym kościele.

<sup>277</sup> Zarząd tylko remontuje kościół, oni nie mają z tym nic wspólnego. I oni tego nie mogą uczynić, dopóki nie będzie... Cała rada zarządu spotka się i powie: „My zbudujemy *to* albo my zrobimy *tamto*”. Potem oni muszą zapytać skarbnika czy mają pieniądze, żeby to zrobić. Tak, panowie.

<sup>278</sup> Ale, jeżeli jest jakaś skarga przeciwko któremuś członkowi, jeżeli jeden członek narzeka na drugiego albo jest coś niewłaściwego, ty powinieneś sam pójść do tego brata i porozmawiać z nim, tylko ty i on. Potem, jeżeli on tego nie przyjmie, potem ma miejsce następna rzecz, bierzesz jednego z diakonów, albo kogoś, i idziesz z nim do tamtego brata. Potem, jeżeli on was nie przyjmie, potem przychodzisz i mówisz to kościołowi. Potem, jeżeli kościół... Potem, jeżeli on nie przyjmie kościoła, potem Biblia mówi: „Niech oni będą jak poganie i celnicy”. Tak jest.

<sup>279</sup> I każda osoba, która zna winną osobę, i ty do niej nie przychodzisz, i nie rozmawiasz z nią, potem ty jesteś częścią Bożego kościoła, która odpowie za ten grzech. Tak jest.

<sup>280</sup> I jeśli jakakolwiek osoba ma potem skargę na diakona albo przeciwko temu diakonowi, albo komuś w kościele, potrzebne są trzy osoby. Trzy osoby, żeby przyszły i powiedziały, zaświadczyły, usta dwóch albo trzech świadków. Przyjdź i powiedz pastorowi, że jest skarga przeciwko diakonowi. Potem, jeżeli jest skarga przeciwko diakonowi, ten diakon nie jest sprawiedliwym człowiekiem, doskonałym człowiekiem. On musi piastować urząd diakona nienagannie, a potem ma być znaleziony bez winy. I jeśli to zgromadzenie zobaczy, że ten diakon nie piastuje tego urzędu, to on zabiera ze sobą trzy osoby i bierze ich do pastora. Diakon jest proszony o pozostanie w domu tego wieczora. A potem pastor z... przychodzi, zbiera zgromadzenie razem i przedstawia tę skargę. I jeśli zgromadzenie głosuje za diakonem, żeby kontynuował służbę, to diakon kontynuuje. Jeżeli on zgro-...głosuje, żeby odprawić tego diakona, to oni tego samego wieczora wybierają nowego diakona. Widzicie?

<sup>281</sup> Dlatego żadna pojedyncza osoba się tym nie zajmuje. Chodzi o większość ludzi. Tak, panowie. Jeżeli jest dwadzieścia głosów za nim i dwadzieścia jeden głosów przeciwko niemu, to on odchodzi; albo vice versa. Widzicie? To jest, to jest suwerenność lokalnego kościoła, a potem każdy z tych członków ma w kościele coś do powiedzenia. Cokolwiek niewłaściwego się dzieje, wtedy oni mogą się zaraz zebrać razem i jedyna rzecz, którą oni muszą zrobić, to stanąć przed Bogiem, żeby byli absolutnie pewni, że nic nie stoi na przeszkodzie poruszaniu się kościoła.

<sup>282</sup> Ale pełnym i kompletnym autorytetem kościoła jest pastor. Przeczytajcie o tym w Biblii i zobaczcie czy to nie jest porządek Biblii. To się dokładnie zgadza. Nie ma nikogo ponad starszym. Ja nie mam nic wspólnego z tym, co Brat Neville robi tutaj. To jest wasza sprawa i Brata Neville. Jeżeli Brat Neville chciałby głosić doktrynę świadków Jehowy, to zależy od niego i od was. Widzicie? Jeżeli on pragnie głosić cokolwiek chce, to jest między wami, a nim. To jest wszystko. Jeżeli to zgromadzenie zagłosuje za nim, żeby to głosił, to jest w porządku. To jest jego sprawa.

<sup>283</sup> Jedyną rzeczą, która należy do mnie, to jest po prostu posiadanie tej nieruchomości. A jeśli przychodzi ktoś inny, kto chce usunąć pastora, i oni chcą głosować w tej sprawie, wy nie możecie prosić diakona, żeby to uczynił. Powinniście przyjąć zapytać mnie. Ja bym przyszedł i powiedział: „Jeżeli chcecie usunąć pastora, powiedzcie mi dlaczego. Czy on coś zrobił?”

<sup>284</sup> „Tak. My złapaliśmy go pijanego”. Albo: „My złapaliśmy go na tym, jak robił to, albo robił coś złego”.

<sup>285</sup> „Czy macie na to trzech świadków?”

<sup>286</sup> „Tak. Mamy”.

<sup>287</sup> Ci świadkowie muszą zostać najpierw sprawdzeni. „Nie przyjmujcie oskarżenia przeciwko starszemu, chyba że na

podstawie dwóch albo trzech świadków i niech oni to najpierw udowodnią; przeciwko starszemu”. Więc wy musicie przysiąc, że wy to widzieliście; i udowodnić to, że wy to widzieliście.

288 A potem, jeżeli tak zrobiliście, wtedy ten grzech jest otwarcie zganiony, że: „To jest złe”. Wtedy mówicie: „Zgromadzenie, chcecie zmienić pastora?”

289 I jeśli zgromadzenie głośnie: „Przebaczcie mu i pozwólcie mu kontynuować”, to tak musi zostać. Widzicie? Więc, czy to nie jest w porządku? Czy to nie jest sposób na prowadzenie kościoła? To jest to, co mówi Biblia. My nie mamy biskupów nadzorców, zarządów i tak dalej, które wprowadzają *tego* i mają duży autorytet. Nikt tutaj nie ma autorytetu, oprócz Ducha Świętego. Tak jest. On tym porusza. I my Go przyjmujemy, jako większość ludzi, w którą stronę pójda ludzie.

290 A zatem, jeżeli jedna strona chce zrobić *to*, a druga strona chce zrobić *tamto*, i ta strona wygrywa, to co oni z tym zrobią, ta przegrywająca strona? Zaraz połączą się z całą resztą, powiedzą: „Więc my się myliliśmy. Pójdziemy dalej, ponieważ Duch Święty dokonał tego wyboru”. Widzicie? To jest dokładnie prawda.

291 Tak jak demokraci i republikanie, jak długo stoimy za demokracją jako Amerykanie. Jeżeli demokraci w to wchodzi, republikanie powinni popierać to razem z nimi; republikanie w to wchodzi, demokraci to popierają. Widzicie? To jest dokładnie to, co czyni nas narodem. Za każdym razem kiedy to łamiemy, łamiemy naszą demokrację. To jest prawda. Demokraci mówią: „Ja nic nie będę robił; republikanie w to weszli”. Potem upadamy. Ja jestem mieszkańcem Kentucky: razem stoimy, a podzieleni upadamy.

292 Więc, jeżeli jest cokolwiek złego w kościele, o czym byście się dowiedzieli, o jakiejś jednostce albo o jakiejś osobie, czy o czymkolwiek, wy jesteście zobowiązani i odpowiecie przed Bogiem, jeżeli tego nie wyjaśnicie; wy, kościół. Więc, pamiętajcie, to nie jest na moich barkach. To jest na twoich barkach. I ty odpowiesz przed Bogiem za wszystkie złe rzeczy w twoim kościele. To jest prawda. W taki sposób On rządzi Swoim kościołem. Właśnie tak jest w Biblii. To jest porządek Biblii. To jest suwerenność lokalnego kościoła. Pastor jest głową. To prawda. Amen.

293 Więc, przychodzimy do tego błogosławionego Przesłania. Wy, ja bym chciał, żebyście wy o tym wiedzieli. To jest nagrane na taśmie, pamiętajcie, to Przesłanie. I te nagrania na taśmach tego kościoła, te zasady, i reguły tego kościoła, one są nagrane na taśmie. To jest zgodne z Biblią. My tym nie zarządzamy; nikt nie jest na czele. Nie. Wszyscy, my wszyscy jesteśmy tacy sami. Lecz my mamy lidera, to jest pastora, jak długo on jest prowadzony przez Ducha Świętego. Prawda. W porządku.



<sup>294</sup> Więc, tu będzie dużo pytań. Więc następnym razem przy ogłoszeniach, kiedy Brat Neville poda przez radio, że ja mam tutaj być, zapisz swoje pytanie, tak, żebyśmy ty i ja mogli się o to pospieszać. Zrobisz to? W porządku.

<sup>295</sup> Ja wiem, że nauczałem o wytrwałości świętych. Nauczałem o najwyższym Bóstwie Jezusa. Nauczałem o pewności wierzącego, o uprzednim wyborze, o predestynacji, oraz o wielu innych rzeczach. Gdzie, ja wiem, że w moim zgromadzeniu jest wielu legalistów, co jest całkowicie w porządku. Absolutnie. Lecz, teraz, te sprawy, ja również jestem legalistą, ja jestem kalwinistą. Ja po prostu wierzę Biblii. To wszystko.

<sup>296</sup> Więc, jeżeli niektóre z tych pytań. I ja nauczałem na podstawie dowodów, doznań, i tak dalej, i wszystkich tych rzeczy, z którymi ty mógłbyś się nie zgodzić. Więc, może jednego z tych wieczorów, zróbmy tak. . .

Czy wam się bardzo śpieszy, żebym do tego wrócił? [Brat Neville mówi: „Nie” – wyd.]

Zróbmy to w środę wieczorem, w najbliższą środę wieczorem, więc myślę, że mogę to zrobić wtedy. Przynieście wasze pytania w środę wieczorem, połóżcie je tutaj, na podium, i te pytania odnośnie Biblii, w porządku, odnośnie tego, czego ja teraz nauczam. I w środę wieczorem. A zatem, następnej niedzieli, myślę, że tak czy owak muszę być w Chicago. I stamtąd jadę do Michigan. Jeżeli Pan pozwoli, będę tu w środę wieczorem, żeby spróbować odpowiedzieć na te pytania najlepiej jak potrafię. I teraz, niech Pan będzie miłosierny.

Pochylmy teraz nasze głowy, tylko na chwilę.

<sup>297</sup> Więc, błogosławiony Panie, to jest Twoja wielka ekonomia. To jest Twój kościół. To jesteś Ty, Panie, poruszasz się i my chcemy się tak poruszać, jak Duch Boży nas porusza. I my się teraz modlimy, żebyś Ty nas błogosławił. I kiedy wracamy do tego Przesłania, i wchodzimy w te głębokie sprawy, modlimy się, żeby Duch Święty nam je objawił, tak jak tego potrzebujemy. Ponieważ prosimy o to w Jego Imieniu. Amen.

<sup>298</sup> Więc, och, ja. . . Ta Księga Hebrajczyków, ja ją cenię jako jedną z tych wielkich Ksiąg.

<sup>299</sup> Nieco później może się okazać, że ja mam. . . jadę za morze, gdzie, jeżeli Bóg pozwoli, ja to niedługo zrobię. Według wizji, ja muszę jechać do Afryki. Myślę, że nigdy nie będę miał powodzenia na moich spotkaniach, dopóki nie pojadę do Afryki i nie wypełnię tej wizji. Więc, zatem, prawdopodobnie tak będzie tej nadchodzącej wiosny.

<sup>300</sup> Ale do tego czasu, ja bym chciał się zająć jeszcze jedną księgą z Księgi Hebrajczyków, to znaczy 11 rozdziałem Hebrajczyków, i pozostanę w tym 11 rozdziale przez mniej więcej tydzień, zajmę się każdą z tych cech charakterystycznych albo postaci, i

będę mówił o ich cechach charakterystycznych. Widzicie? „Przez wiarę, Noe”, potem zajmę się życiem Noego. „Przez wiarę, Abraham”, potem zajmę się życiem Abrahama. „Przez wiarę, Abel”, potem zajmę się życiem Abla. Widzicie? I przedstawię to. Czy wam się to podoba? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Och, to by było, wtedy my zajmiemy się całą Biblią. A potem spróbujemy tego, być może w ciągu, powiedzmy, tygodnia albo dziesięciu dni spotkań, po prostu jedno spotkanie za drugim, na jakimś przebudzeniu, kiedyś, w czasie świąt Bożego Narodzenia, czy coś takiego, jak Pan pozwoli.

<sup>301</sup> Więc, w 7 rozdziale Księgi Hebrajczyków, spotkaliśmy się z tą wielką Postacią. Kto może mi powiedzieć jak On miał na Imię? [Zgromadzenie mówi: „Melchizedek”—wyd.] Melchizedek. Więc, Kim był ten Melchizedek? On był kapłanem Boga Najwyższego. On był Królem Salemu, który był Królem Jerozolimy. On nie miał żadnego ojca, On nie miał tak samo żadnej matki. On nie miał czasu, w którym się urodził, tak samo nie będzie miał czasu, w którym umrze. Więc, my widzimy, że to musi być Wieczne.

<sup>302</sup> Widzimy, że słowa *na zawsze* oznaczają „jakaś przestrzeń czasu”. Czy wy o tym dalej pamiętacie? Przestrzeń czasu, to jest na zawsze i zawsze. I, *na zawsze*, Biblia to wielokrotnie potwierdza jako „jakaś przestrzeń czasu”.

<sup>303</sup> Ale, Wieczność, i jest tylko jeden rodzaj Życia Wiecznego, jak stwierdziliśmy. Czy to jest prawda? Tylko Bóg ma to Życie Wieczne. Czy to jest prawda? Tylko jeden rodzaj Życia Wiecznego. Nie ma takiego słowa jak „Wieczna kara”. Ponieważ, jeżeli ty masz być karany przez Wieczność, to musisz mieć Życie Wieczne, żeby być Wiecznie karany. Ty byś musiał mieć Wiecz-... I jeżeli ty masz Życie Wieczne, nie możesz zostać ukarany, widzisz, jeżeli ty masz Wieczne. „Kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Życie wieczne”. Czy to jest prawda? Życie Wieczne, ponieważ ty wierzysz. Więc, jeżeli ty masz Życie Wieczne, nie możesz zostać ukarany, ponieważ ty masz Życie *Wieczne*. Więc, w takim razie, jeżeli ty masz cierpieć w piekle na zawsze i zawsze, to ty masz Życie Wieczne.

<sup>304</sup> Lecz teraz, ja naprawdę wierzę, że Biblia naucza o dosłownie płonąącym piekle. Biblia naucza, że grzechy i niegodziwość będą karane na zawsze i na zawsze. Więc, to nie jest Wieczność. To może być dziesięć miliardów lat. To może trwać sto miliardów lat, ale to musi mieć kiedyś koniec. Ponieważ wszystko, co miało początek, ma koniec. To właśnie rzeczy, które nie mają początku, one nie mają końca.

<sup>305</sup> Pamiętacie teraz tę lekcję? Jak wróciliśmy i zobaczyliśmy, że wszystko, co miało początek, było wypaczone, widzicie, wypaczenie tej głównej rzeczy. I to na końcu wraca z powrotem do Wieczności. A potem całe piekło, całe cierpienie i cała pamięć o tym zniknie na Wieczność. Wszystko co się zaczyna, kończy się.

<sup>306</sup> I ten Melchizedek nie był Jezusem, ponieważ On był Bogiem. I co sprawiło, że Jezus i Bóg różnili się, to, że Jezus był tą Świątynią, w której Bóg mieszkał. Widzicie? Więc, Melchizedek. Jezus miał zarówno ojca, jak i matkę. A ten Człowiek nie miał ani ojca, ani matki. Jezus miał początek życia i On miał koniec życia. Ten Człowiek nie miał ojca, nie miał matki, nie miał początku dni, ani końca życia. Ale To była ta sama Osoba. Tak było, Melchizedek i Jezus byli Jedno; lecz Jezus był ziemskim ciałem, narodzonym i ukształtowanym według grzechu. Boże, Własne ciało, Jego Własny syn, narodzony i ukształtowany według grzechu, żeby usunąć żądło śmierci, żeby zapłacić za odkupienie i przyjąć do Siebie synów i córki. Rozumiecie to? Właśnie dlatego On miał—On miał początek, On miał koniec.

<sup>307</sup> Ale to doskonałe ciało, dla uczczenia pamięci, jako—jako zadatek naszego zmartwychwstania, Bóg nie pozwolił, żeby to święte ciało oglądało skażenie, ponieważ On Sam je stworzył. I wyprowadził je, i wskrzesił je, i postawił je po Swojej prawicy.

<sup>308</sup> A dzisiaj Duch Święty, który wzbudził to ciało, jest tutaj w Kościele. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! I pokazuje te same cuda i moc. I pewnego dnia ten Duch Święty, który jest w Kościele, będzie krzyczał, i wzniesie się, i przyjmie sam siebie w formie tego ciała, które siedzi po prawicy Bożego Majestatu, żeby się wstawiać za nami, grzesznikami. I my Tam jesteśmy doskonale zachowani od grzechu. Nie jest tak, że my nie grzeszymy; lecz my jesteśmy zachowani od grzechu, w Bożej Obecności. Ponieważ jest Krwawa ofiara, która stoi pomiędzy mną a Bogiem, pomiędzy tobą a Bogiem. Właśnie dlatego On powiedział: „Człowiek, który narodził się z Boga, nie popełnia grzechu, on nie może grzeszyć”. Ponieważ, jeżeli ty jesteś narodzony na nowo, to właśnie ten Duch Święty, który żył w tym Ciele, żyje w tobie. I On nie może zgrzeszyć; ta ofiara leży przed Nim. Potem, jeżeli ty to robisz rozmyślnie, to wskazuje na to, że to jest niemożliwe, żebyś ty był w tym Ciele. Amen. To jest Ewangelia. Tutaj To jest.

<sup>309</sup> Dlatego, widzicie, To nie zaprzecza żadnemu z Pism. To łączy te Pisma razem. Widzicie? „To byłoby niemożliwe dla tych, którzy raz zostali oświeceni”. Właśnie tam mamy odpowiedzi na moje pytania. Ponieważ, po prostu je mamy, bo właśnie tak chcemy.

<sup>310</sup> Więc zauważcie. „To jest niemożliwe dla tych, którzy raz zostali oświeceni, którzy odpadli, żeby ich na nowo odnowić ku pokucie, widzimy, że oni na nowo krzyżują Syna Bożego i czynią Go . . . sprowadzają na Niego jawną hańbę”. Oni tego nie mogli zrobić.

<sup>311</sup> Potem przechodzicie do Hebrajczyków 10, gdzie On mówi: „Bo jeśli rozmyślnie grzeszymy po tym, jak otrzymaliśmy poznanie Prawdy”. A czym jest grzech? Niewiarą.

312 Jeżeli ty rozmyślnie widzisz, że Duch Święty czyni te rzeczy, które On czynił właśnie tutaj, tego poranka, i widzisz, że Chrystus zmartwychwstał, i On żyje w Swoim Kościele, i pośród Swojego ludu, i ty rozmyślnie To odrzucasz, to jest niemożliwe, żebyś ty kiedykolwiek przyszedł do Boga, ponieważ ty zbluźniłeś Duchowi Świętemu.

313 Jezus powiedział te same rzeczy, kiedy On dokonywał tych cudów.

314 Oni mówili: „Więc, On jest Belzebubem. On jest wróżbitą. On jest diabłem”.

315 Jezus odwrócił się i powiedział: „Ja wam to wybaczę. Ale kiedy Duch Święty przychodzi i robi to, kiedy ktoś powie słowo przeciwko Temu, to nie zostanie wybaczone w tym świecie ani w tym, który ma nadejść”. Ponieważ ty nazwałś Ducha Bożego, który w Nim był: „nieczystym duchem”.

316 Zatem, jeżeli my rozmyślnie grzeszymy, jeżeli my grzeszymy, rozmyślnie nie wierzymy. Nie po tym jak przyjmiemy Prawdę, jesteśmy znowuzrodzeni; my wtedy nie możemy grzeszyć. Grzesznik nie może popełnić niep-... Chrześcijanin nie może popełnić nieprzebaczalnego grzechu. On tego nie może zrobić. To są bezbożni, którzy to robią. To jest niby wierzący, a nie wierzący.

317 Ci żydowscy rabini, och, oni myśleli, że byli nakrochmaleni i oni mieli doktorat bóstwa i doktorat z filozofii. Oni myśleli, że mieli to wszystko opanowane, ale oni byli najgorszymi z grzeszników. Och, oni mogli... Nie moglibyście się przyczepić do—do ich życia. Oni byli czyści, moralni i sprawiedliwi, właśnie tak. Lecz oni byli niewierzącymi.

318 I weźcie słowo grzech i zobaczcie co ono oznacza. Słowo *grzech* oznacza „niewiarę”. Są tylko dwa odłamy, czyli wierzący albo niewierzący. To jest usprawiedliwiona osoba albo grzesznik. To wszystko. Jeżeli jesteś niewierzący, jesteś grzesznikiem; nie ważne jaki ty jesteś dobry, ile ty chodzisz do kościoła albo nawet czy jesteś kaznodzieją. Ty jesteś dalej niewierzący.

319 Ci faryzeusze byli kaznodziejami i oni byli niewierzący, i dzisiaj są za to w piekle. Tak religijni, jak tylko mogli być, i pobożni, ale oni Mu nie wierzyli. I oni Go nazywali „diabłem”, i kwestionowali Jego Słowo. A niektórzy z nich powiedzieli: „Jeżeli to jesteś ty, teraz zstąp z krzyża. Dokonaj cudu. Pozwól nam zobaczyć jak ty to czynisz”. Jeden uderzył Go kijem po głowie i powiedział: „Prorokuj i powiedz nam kto cię uderzył, ty, proroku, i my ci uwierzemy”. Widzicie, niewierzący! Oni niby wierzyli, że byli wierzącymi, lecz oni byli niewierzącymi, nieodrodzonymi, oddzielonymi, chociaż oni byli święci i pobożni.

<sup>320</sup> Jednak to jest ta sama rzecz, która jest dzisiaj. Mężczyźni i kobiety mogą chodzić do kościoła i mieć ponure miny, i—i być tak pobożni jak tylko mogą być, i nigdy nie kłamać, nie kraść, i starać się żyć swoją religią najlepiej jak potrafią. Ale dopóki oni nie są wierzący, oni są zgubieni. Więc w Biblii nie ma nawet wzmianki o legalistach. Kalwinizm jest... Łaska jest tym, co Bóg dla ciebie uczynił, a uczynki są tym, co ty czynisz dla Boga. To jest absolutnie oddzielone.

<sup>321</sup> Jeżeli przestaniesz kłamać, przestaniesz palić, przestaniesz kraść, przestaniesz popełniać cudzołóstwo, przestaniesz ze wszystkim, skończysz ze wszystkim, będziesz przestrzegał przykazań i chodził do kościoła, chrzczył się w każdą niedzielę, przyjmował komunię, obmywał nogi świętym, czynił wszystko, uzdrawiał chorych i czynił wszystkie te inne rzeczy, dopóki ty się nie narodzisz z Bożego Ducha jako wybrany, jesteś zgubiony. „Nie ten kto chce albo ten kto biegnie, lecz Bóg, który okazuje łaskę”.

<sup>322</sup> Ezaw próbował jak tylko mógł, żeby się stać chrześcijaninem, i nie mógł tego zrobić. Biblia mówi, że gorzko płakał, szukając możliwości pokuty i nie mógł jej znaleźć. Jeszcze zanim on się urodził, Bóg go potępił, ponieważ On wiedział, że on był w sercu zepsutym krętczem. Bóg, na podstawie poprzedniej wiedzy, o tym wiedział. On powiedział: „Miłuję Jakuba, a Ezawa nienawidzę”. A Ezaw wyglądał jak džentelmen. On zostawał w domu, opiekował się swoim starym, niewidomym tatą, karmił bydło i wszystko, był dobrym chłopcem.

<sup>323</sup> A Jakub był maminsynkiem, małym, zniewieściałym bajazem. Właśnie taki był. Musicie to przyznać. Biblia to przyznaje, dowodzi tego. Biegał dookoła, robił wszystko. I—i, mama, kręcił się w pobliżu mamy. Lecz, mimo to, Jakub, ze wszystkimi swoimi wzlotami i upadkami, i z jego zniewieściałym sposobem bycia, on dalej miał respekt wobec tego pierworodztwa. To jest ta przewodnia myśl.

<sup>324</sup> Ezaw był dwa razy większym džentelmenem niż Jakub. Gdybyśmy mieli go dzisiaj osądzić, żeby był członkiem naszego kościoła, tysiąc razy bardziej byście przyjęli Ezawa, gdybyście go nie znali. Ale Bóg wziął Jakuba.

<sup>325</sup> Co ty byś zrobił ze Świętym Pawłem, gdyby on chciał być usługującym? Mały Żyd z haczykowatym nosem i szerokimi ustami, po prostu chodzi i kłóci się, i on będzie rozrywał Kościół, on będzie to wszystko robił. Wy byście pomyśleli, że on popełnił nieprzebaczalny grzech, ale Bóg powiedział: „On jest Moim sługą”.

<sup>326</sup> Bóg bierze ludzi i zmienia ich, to nie jest tak, że ludzie przyjmują Boga i stają się inni. Bóg bierze człowieka i zmienia go. Nie chodzi o to co ty robisz, co ty chcesz, co ty myślisz. Chodzi o to co czyni Bóg. Tutaj to macie. I to jest ta historia.

<sup>327</sup> Więc, ten wielki Melchizedek, jaka historia o Nim tutaj! Chcielibyśmy trochę poczytać, po prostu jakoś . . . musieliśmy to tak szybko przelecieć. Zaczniemy tutaj wcześniej, od pewnej części Pisma, i zaczniemy mniej więcej od 15 wiersza.

*I to jest jeszcze . . . bardziej oczywiste: że . . . ponieważ na podobieństwo Melchizedeka powstaje inny kapłan.*

<sup>328</sup> Więc, Melchizedek był Kapłanem. Czy On nim był? Oto, kim On był. Widzimy, że Bóg, na początku, był wielkim źródłem Ducha. Czy to jest prawda? On nie miał miejsca urodzenia. On nie miał miejsca śmierci. On nie miał początku dni. On nie miał końca lat. On był tak samo Wieczny, jak Wieczność jest Wieczna. On się nigdy nie urodził. On nigdy nie umarł.

<sup>329</sup> I my tam widzimy, że On miał siedem rodzajów Ducha. Czy to jest prawda? Biblia mówi w Objawieniu, że „Siedem Duchów przed Bożym Tronem”. Czy to jest prawda? Siedem, różnorodnych, siedem Duchów. Widzimy, że jest siedem kolorów. Jest siedem wieków kościoła. Och, to po prostu działa. Siódemka jest kompletna i Bóg był kompletny. I siedem Duchów, i te Duchy były doskonałe. Pierwszym był kolor czerwony; doskonała miłość, odkupienie. I jak, gdybyśmy mieli czas, żeby podać te kolory, i pokazać, że każdy z tych kolorów reprezentuje Bożą czystość. Amen. Te kolory, jest siedem naturalnych kolorów. Te kolory reprezentują Bożą czystość. I te . . . Te kolory reprezentują Boże motywy, Bożą postawę. Tych siedem kolorów, one reprezentowały siedem wieków kościoła, siedem gwiazd, siedmiu aniołów. Poprzez całe Pismo, siedmiu usługujących, siedmiu posłańców, siedem przesłań, wszystko w siódmkach. Siedem dni. Sześć dni, a siódmego dnia jest sabat; doskonały, kompletny. Och, to jest piękne, gdybyśmy tylko mieli czas, żeby się w to zagłębić i wydobyć to, te kolory!

<sup>330</sup> Weźmy kolor czerwony. Weźmiemy pierwszy kolor, to jest czerwony. Czym jest czerwień? Czerwień to znak niebezpieczeństwa. Czerwień jest znakiem odkupienia. I kiedy patrzysz na czerwony poprzez czerwony, jaki to jest kolor? Biały. Zgadza się. Więc kiedy ta czerwona Krew została przelana, żeby przykryć czerwony grzech, Bóg, patrząc przez czerwoną Krew, spojrział na czerwony grzech i on stał się biały. Wierzący nie może grzeszyć. Pewnie, że nie. Boże nasienie, Boże błogosławieństwa spoczywają na nim. Bóg nie widzi niczego oprócz Krwi Swojego Własnego Syna. Bez względu na to co się dzieje w Jego Kościele, co to jest, Bóg tego nie widzi, ponieważ Jezus, Arcykapłan, nieustannie czyni wstawienictwo. Nie ma takiej opcji, żeby on zgrzeszył, kiedy taka Ofiara jest tam za niego złożona w ten sposób. Pewnie, że nie.

<sup>331</sup> I teraz, jeżeli ty powiesz: „Więc, to mi daje dużą szansę . . .” To wtedy pokazuje, że ty nie jesteś w porządku.

<sup>332</sup> Ty będziesz To doceniał. Ty będziesz To kochał, jeżeli jesteś prawdziwym chrześcijaninem, do tego stopnia, że grzech będzie cię przesładował tak, że ty tego nie będziesz mógł zrobić. „Ponieważ Boże Nasienie pozostaje w nim i on nie może grzeszyć”. Biblia mówi: „Gdy ktoś już został oczyszczony przez Krew Jezusa, nie ma już więcej pragnienia grzechu”. Jeżeli ty masz takie pragnienie, to twoje serce nie jest w porządku wobec Boga.

<sup>333</sup> Więc ty zrobisz coś złego, ale ty tego nie robisz rozmyślnie. Widzisz? Ty jesteś—ty jesteś złapany w pułapkę i coś ciebie złapało albo robisz coś, czego byś nie chciał zrobić, to jeszcze nie jest grzech, ty będziesz pokutował w tej minucie, kiedy zobaczysz, że jesteś w błędzie. Ty szybko się odwrócisz i powiesz: „Ja tego nie chciałem. . .nie widziałem tego”. Ty będziesz tak mówił przez całe życie. Człowiek nie chce taki być, właśnie dlatego, że jesteśmy tacy głupi i w takiej ciemności, tutaj na ziemi, jest dla nas pojednanie przez Krew, przez cały czas, żeby to nas chroniło. Ponieważ pierwszy błąd, który napotkaliśmy. . .

<sup>334</sup> Więc, tutaj jest wasz legalistyczny pomysł. „Och, wiesz co? Ta kobieta była uświęcona. Ale, błogosławie Boga, ona postąpiła źle. Ja wiem, że ona jest odstępczynią”. To jest złe. Ona nie zesłała na złą drogę. Ona popełniła błąd. Jeżeli ona to zrobiła rozmyślnie, to ona od początku nie była w porządku.

<sup>335</sup> Jeżeli ona nie chciała tego zrobić i ona przychodzi do świętego, Bożego Kościoła, wyznaje to, i mówi: „Ja jestem w błędzie i wybaczcie mi”, wy jesteście zobowiązani to zrobić. Jeżeli ty tego nie zrobisz w swoim sercu, wtedy ty sam powinieneś iść do ołtarza. Prawda. Jest w kościele prawdziwa świętość. Jest autentyczna świętość, nie twoja świętość, tylko Chrystusowa.

<sup>336</sup> Ja nie mam żadnej świętości, którą bym mógł Mu zaprezentować. Ale ja ufam Jego, och, Jego łasce, i ja ją mam w sercu. Ja na to nie zasługiwałem, nie mogłem zrobić nic, żeby na to zasłużyć, ale, z łaski, On mnie powołał i zaprosił mnie, żebym przyszedł. I ja spojrzałem na Niego, a On zabrał ode mnie to pragnienie. Każdego miesiąca, każdego roku, popełniam tysiące błędów. Pewnie, że tak. Lecz kiedy widzę, że się mylę, mówię: „Boże, ja tego nie chciałem zrobić, Ty znasz moje serce. Ja tego nie chciałem zrobić. To mnie złapało w pułapkę. Ja tego nie chciałem zrobić. Wybacz mi, Panie”.

<sup>337</sup> Jeżeli zrobiłem coś złego mojemu bratu, ja mówię: „Bracie, przebacz mi. Ja tego nie chciałem zrobić. Oczywiście, Bóg zna moje serce”.

<sup>338</sup> Och, tutaj to macie. Tam jest ofiara Krwi. Tam jest moc Ewangelii, ten święty Kościół idzie do przodu. Nie dlatego, że ty coś zrobiłeś; to jest coś, z czym ty nie masz nic wspólnego. Jest Odkupienie.

<sup>339</sup> Więc, ten Melchizedek, kiedy On przyszedł.

<sup>340</sup> Chciałbym powiedzieć wam jeszcze jedną rzecz. Czy kiedykolwiek wzięłeś kawałek szkła w kształcie trójkąta? Weź kawałek szkła, który jest trójkątny, i połóż go tak, żeby słońce mogło na niego paść, on wytworzy siedem doskonałych kolorów. Trójkątny kawałek szkła wytworzy tęczę. To się dokładnie zgadza. Więc, gdybyśmy mieli czas, weszlibyśmy w to. Trójka przynosi doskonałość: Ojciec, Syn, Duch Święty; usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem Świętym. Tutaj to macie. Doskonałość przychodzi przez te trzy rzeczy. Bóg nad człowiekiem; Bóg w Człowieku zwany Jezusem; Bóg w Kościele. Potem jest doskonałość.

<sup>341</sup> Człowiek grzeszył tak długo, jak Bóg był *tutaj* w Słupie Ognia. Bóg. . . Raczej człowiek, grzeszył przed Bogiem tak długo jak Bóg był w Słupie Ognia, ponieważ on był dalej nieczystym stworzeniem, leżała przed Nim zwierzęca krew.

<sup>342</sup> Potem przyszedł Baranek Boży, drugi, definitywny, Boży krok; ten sam Bóg, inny urząd. I wtedy ten Bóg w. . . był w Chrystusie, był tym samym Bogiem, który był w Słupie Ognia. I ten sam Bóg stał się ciałem, i mieszkał między nami. I potem człowiek się z Niego naśmiewał, on dalej był za to odpowiedzialny. Jeszcze nie było przelanej Krwi. Tak jest. Jezus powiedział: „Ja wam przebaczę”.

<sup>343</sup> Ale potem, ten sam, który był ciałem, znowu się stał Słupem Ognia. „Przychodzę od Boga. Idę do Boga”. Tutaj my widzimy Pawła, który Go spotkał na drodze do Damaszku, ten sam Słup Ognia. Widzimy, że Piotr spotyka się z Nim w więzieniu, z tym samym Słupem Ognia. Pewnie. I my Go dzisiaj widzimy pomiędzy nami, ten sam Słup Ognia.

<sup>344</sup> Lecz doskonałość doszła do tego miejsca, że pośrednia Osoba. . . Więc, może tak się składa, że jest tutaj jakiś Żyd albo ktoś, kto rozumie Stary Testament. Udowodnię to, pozwólcie, że wam to pokażę. W tej chwili nie mam przy sobie Starego Testamentu. To jest—jest Nowy Testament. Lecz w tej ofierze z chlebów pokładnych, które leżały na koszernym talerzu, w żydowskiej ofierze, podczas oczyszczania świątyni; zapytajcie jakiegokolwiek Żyda; spośród tych trzech kawałków chleba, ten środkowy kawałek był złamany. To był Chrystus. Ten środkowy kawałek był złamany; Chrystus, ten, który jest pomiędzy. To wskazuje na to, że gdzieś musiało nastąpić złamanie, ku odkupieniu. I ten kawałek koszernego chleba był uważany za odkupienie.

<sup>345</sup> I On tu jest. I dzisiaj wieczorem, gdy przyjmujemy komunię, łamiemy koszerny chleb, ponieważ to jest ciało Chrystusa. I On został złamany na Golgocie, żeby być Przebląganiem za nasze grzechy, żebyśmy przez Jego sprawiedliwość mogli się stać Jego sprawiedliwością. Ponieważ On stał się naszym grzechem, żebyśmy my się mogli stać Jego sprawiedliwością. Bracie, to



jest czysta łaska. Absolutnie. Nie ma żadnego sposobu, żadnego innego sposobu, żebyś to mógł usprawiedliwić.

<sup>346</sup> Więc, ten Melchizedek, ta wielka Osoba, którą spotkał na drodze, on zapłacił, Abraham zapłacił Mu dziesięcinę. Jakim On musiał być wielkim Człowiekiem! Więc, zauważcie, szybko.

*Który został uczyniony, nie według zakonu...  
cielesnych przykazań,...*

<sup>347</sup> Więc, widzicie to legalistyczne prawo? Prawo mówiło: „Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł”.

<sup>348</sup> Jezus odwrócił się z powrotem i powiedział: „W dawnych czasach zostało powiedziane: ‘Nie będziesz zabijał’, ale Ja mówię, kto gniewa się na swojego brata bez powodu, już zabił. W dawnych czasach zostało powiedziane: ‘Nie będziesz cudzołożył’, ale Ja wam powiadam, ktokolwiek patrzy na kobietę, żeby jej pożądać, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu”. Tutaj to macie. To powinno nauczyć kobiety jak się ubierać, jak robić to, co jest właściwe. Ty się źle ubierasz i sprawiasz, że mężczyźni na ciebie patrzą w niewłaściwy sposób, ty jesteś winna popełnienia cudzołóstwa, dokładnie tak jakbyś ty ten czyn popełniła. Jezus tak powiedział.

<sup>349</sup> A wy, ludzie z ostrym temperamentem, którzy zawsze wychodzicie do kogoś z gębą, nie możecie wytrzymać i tym podobne rzeczy. Bądźcie ostrożni. Ty jesteś winny, jeżeli powiesz słowo przeciwko bratu, które nie jest prawdą, nie jest sprawiedliwe, chodzisz dookoła i niszczysz. Nie trzeba człowiekowi wbijać noża w plecy, żeby go zabić. Ty możesz złamać jego charakter i zabić go, zabić jego wpływ. Mówisz przeciwko swojemu pastorowi, mówisz o nim coś złego, ty również dobrze mógłbyś go zastrzelić. Powiedziałeś coś o nim, co było nie w porządku, więc to zabija jego wpływ na ludzi i tym podobne rzeczy, i ty jesteś tego winny. Jezus tak powiedział.

<sup>350</sup> Więc, słuchajcie tutaj, co—co Paweł próbował tutaj zrobić. Kocham tę starą Biblię. Ona cię naprostowuje. Patrzcie, och, po prostu patrzcie tutaj. Więc, kiedy my czytamy te cztery-... „To jest... ponieważ to jest ewidentne, że nasz Pan wywodzi się z Ju-...” Czekajcie, myślę, że mam tutaj jeszcze jeden wiersz, który zamierzałem przeczytać. Nie, tutaj, 16.

*Który został uczyniony, nie według zakonu...  
cielesnych przykazań,...*

<sup>351</sup> To jest legalne, widzicie. „Och, bracie, ja nie powinienem. Ja nie powinienem. Ja wiem, ale ja...” To nie jest to. To właśnie miłość to czyni.

<sup>352</sup> Jak my przez to przechodziliśmy! Ja powiedziałem: „Gdybym powiedział do mojej... o mojej żonie: ‘Och, więc, ja—ja—ja bym chciał mieć dwie żony. Ja bym chciał biegać dookoła z tą, robić to, tam. Ale, jeżeli ja to zrobię, moja żona się ze mną rozwiedzie

i moje dzieci będą w...Moja usługa będzie zgubiona”. Ty brudny, zepsuty obłudniku. Tak jest. Przede wszystkim ty jej właściwie nie kochasz. To się dokładnie zgadza.

353 Gdybyś ty ją kochał, to by nie było prawa odnośnie tego. Tak czy owak ty byś ją kochał i trzymał się jej. To się dokładnie zgadza. I wy, kobiety, zróbcie to samo ze swoimi mężami. Tak jest.

354 Czasem kobiety stają się tym miejscem, albo...

355 Mężczyzna widzi jakąś Jezabelę, całą wymalowaną, wiecie, i—i ty będziesz chodził w kółko, zakochasz się w niej; być może masz dobrą żonę. A potem ty nazywasz siebie chrześcijaninem. Wstydź się. Potrzebujesz jeszcze jednej dawki ołtarza. Tak jest.

356 I niektóre z was—i niektóre z was, kobiety, rozglądają się za jakimś gościem z gładko zaczesanymi włosami, z wystarczającą ilością wazeliny, żeby... otwiera usta. A potem wy...

357 Jakaś mała dziewczynka, niedawno tutaj... To nie jest żart, ponieważ ja bym tego nie chciał powiedzieć w formie żartu. Ale ludzie wiedzą, że to nie jest miejsce na żarty. Ale jakaś mała dziewczynka tutaj, ona... Tutaj byli fajni chłopcy, chrześcijańscy chłopcy. Dawno temu, kiedy ja byłem tutaj pastorem, my mieliśmy zwykle zajęcia dla młodych mężczyzn. I ja mówiłem do tych młodych kobiet w niedzielę po południu, o seksie i tak dalej. Potem, następnego niedzielnego popołudnia, mówiłem do tych młodych mężczyzn i próbowałem wykorzenić te sprawy.

358 Jakaś dziewczynka zaczęła chodzić z jakimś człowieczyną, tutaj, w centrum, paliła papierosy i miała w kieszeni butelkę. A on jeździł po mieście małą terenówką. Ja tego nie mogłem zrozumieć, co ona widziała w tym chłopcu. On nie przychodził do kościoła. On tam siedział. Odstawiał ją tutaj, do kościoła, a potem on tam siedział, na zewnątrz, w swoim samochodzie, i czekał, nie przyszedł do kościoła. Ja powiedziałem do niej pewnego dnia. Ona mieszkała w New Albany. Ja powiedziałem: „Chciałbym cię o coś zapytać, dziewczyno. Co ty widzisz w tym chłopaku?” Ja powiedziałem: „Po pierwsze, on nienawidzi właśnie religii, którą ty—ty masz. On gardzi twoim Chrystusem. On nigdy nie będzie dla ciebie mężem. On by cię unieszczęśliwił na całe twoje życie”. I ja powiedziałem: „Więc, są tutaj fajni, chrześcijańscy chłopcy, z którymi możesz chodzić. I tutaj jest twój tata, i matka, gardzą tym pomysłem, żebyś ty wychodziła, lecz ty i tak idziesz, i myślisz: ‘Ja jestem słodką szesnastką’”.

359 Ona zaczęła się malować, uciekać z domu i zaraz potem zaczęła się kręcić po motelach. Ona już teraz odeszła do Wieczności. Lecz, wtedy, ona tu stała. I wiecie jaką wymówkę dała mi ta dziewczyna, że ona tego chłopaka kocha? Ona powiedziała: „On ma takie ładne stopy i on tak ładnie

pachnie”. Możecie to sobie wyobrazić? Wyperfumował się, to był maminsynek, a nie mężczyzna.

<sup>360</sup> „Popatrz”, ja powiedziałem: „siostró, ja bym raczej chodził z chrześcijańskim chłopakiem, który by miał stopy jak samochody żwirowe i śmierdział jak łasica, jeżeli on by był w pełni chrześcijaninem”. Tak jest. Prawda. Tak.

<sup>361</sup> To jest wymówka: „Takie ładne stopy i tak ładnie pachnie”. Ten mały zawodnik w końcu zrujnował życie tej dziewczyny. To jest haniebne, gorszące.

<sup>362</sup> Małżeństwo jest zaszczytne, lecz powinniśmy wejść w nie z modlitwą i z szacunkiem. I prawdziwa miłość do tej kobiety zwiąże was razem na zawsze. „Co wy zwiążecie na ziemi, Ja zwiążę w Niebie”. Kiedy tam idziesz ulicą, ona może się zestarzać, osiwieć i pomarszczyć się, ale ty będziesz miał dalej tę samą miłość, którą miałeś do niej, kiedy ona była młodą, piękną kobietą.

<sup>363</sup> Ty możesz mieć przygarbione ramiona, możesz być łysy, pomarszczony na twarzy i wszystko inne, lecz ona cię będzie tak samo kochała, jak kiedy stałeś z szerokimi ramionami, i z kręconymi włosami, jeżeli to jest naprawdę Bóg. Ponieważ wyglądacie tego czasu kiedy przekroczycie tam tę rzekę, kiedy staniecie się z powrotem młodymi mężczyznami i kobietami, żeby żyć razem na zawsze. To jest Wieczna Boża obietnica. On powiedział, że On to uczyni. On, nie tylko to, przejdziemy do tego za minutę, On przysiągł, że to uczyni.

<sup>364</sup> Posłuchajcie tego, kiedy będziemy kontynuować.

*Który został uczyniony... według prawa...  
cielesnych przykazań, lecz według mocy...  
niekończącego się życia.*

<sup>365</sup> Teraz będziemy czytać szybko, żebyśmy mogli to uchwycić.

*Ponieważ on składa świadectwo: Ty jesteś kapłanem  
na wieki, według porządku Melchizedeka.*

Jak długo będzie potrzebny kapłan, On będzie Kapłanem.

*Ponieważ to jest oczywiste zniesienie przykazań...  
będących wcześniej... słabości, nieużyteczności ich.*

*Ponieważ zakon nikogo nie uczynił doskonałym,...*

<sup>366</sup> Nie możesz, bez względu na to, co robisz. Ty przestaniesz pić, przestaniesz palić, przestaniesz mówić kłamstwa, pójdiesz do kościoła i próbujesz robić *to*, i próbujesz robić *tamto*, ty jesteś dalej cielesny. To jest po prostu prawo. Prawo nikogo nie czyni doskonałym. Ale co czyni doskonałym? Chrystus. Chwała! Ja bym mógł przestać kłamać, przestać kraść, przestać popełniać cudzołóstwo, przestać żuć, przestać robić to wszystko i dalej jestem cielesny. Bóg tego nie przyjmie, ponieważ nie mam Mu nic do zaoferowania, jako przebłaganie.

<sup>367</sup> Lecz w tej minucie, w której ja kładę moje ręce na błogosławioną głowę Pana Jezusa i mówię: „Panie, ja nie jestem dobry. Czy Ty mnie przyjmiesz jako Swojego sługę?”, i Bóg całuje moje grzechy, ja stoję doskonały w Bożych oczach. Tak jest. Dlaczego? Ja tam nie stoję z powodu moich własnych zasług. Ja stoję na podstawie Jego zasług. I On nas udoskonalił przez Swoje cierpienie i Swoją Krew.

<sup>368</sup> Widzę, że już czas zakończyć. Lecz ja bym chciał to szybko skończyć czytać, jeżeli mogę.

*...poprzednie, z powodu ich słabości i nieużyteczności ich.*

*Ponieważ zakon nikogo nie uczynił doskonałym, lecz przyniesienie lepszej nadziei uczyniło; (Co jest tą lepszą nadzieją? Chrystus.) przez którą my zbliżamy się do Boga.*

<sup>369</sup> Dlaczego? Mimo całej naszej dobroci i całej naszej dobroci, i całej naszej dobroci, my dalej jesteśmy cielesni. Lecz kiedy się znajdziemy w Bożej Obecności, rozpoznajemy, że my byśmy tam nigdy nie mogli stanąć, jedynie przez zasługi Jezusa Chrystusa, potem zbliżamy się do Boga przez zasługi Jego Syna. „Panie, przychodzę do Ciebie z niewinnym sercem. W Imieniu Twojego Syna Jezusa, proszę, przyjmij mnie”. Och, bracie, ty wtedy wchodzisz na drogę życia.

<sup>370</sup> Nie: „Panie, Ty wiesz, że ja przestałem pić. Ty wiesz, że ja traktuję moją żonę dobrze. Ty wiesz, że ja robię *to*. Ja robię *tamto*”. Ty nie masz nic do zaferowania.

<sup>371</sup> „Ponieważ prawo cielesnych przykazań nie mogło dokonać niczego, ale dokonało tego przyniesienie nowej nadziei. Tę nadzieję, którą jest Chrystus, my mamy jako kotwicę duszy, pewną i mocną”. Patrzcie.

*I o ile nie bez przysięgi, on . . .*

Zaimek, jeśli tutaj zauważycie, on jest napisany kursywą.

*. . . on został uczyniony kapłanem:*

Nie tylko kapłanem, lecz On został uczyniony Kapłanem przez przysięgę. Nie . . .

<sup>372</sup> Teraz patrzcie. Weźmy resztę kapłaństwa.

*(Dla tych kapłanów, Lewitów, sprawiedliwych, rzetelnych, uczciwych ludzi, ci kapłani zostali uczynieni bez przysięgi; . . .)*

<sup>373</sup> Bóg po prostu powiedział: „Na podstawie porządku—na podstawie porządku Aarona, że On tych kapłanów ustanowił”. Oni przechodzą z pokolenia na pokolenie. Oni chodzą do szkoły, uczą się być kaznodziejami i tak dalej. Oni przychodzą. Więc Bóg uczynił ich w ten sposób kapłanami. Oni się uczynili kapłanami przez swoje wykształcenie, przez swoje dziedzictwo i tak dalej.

„Ale ten Człowiek został uczyniony Kapłanem przez przysięgę, którą Bóg złożył”. Słuchajcie teraz uważnie.

*(. . . zostali uczynieni bez przysięgi; lecz ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Pan przysiągł i nie będzie żałował, amen, Ty jesteś kapłanem na zawsze, według porządku Melchizedeka:)*

*Przez to Jezus został uczyniony poręczycielem lepszego testamentu.*

Teraz szybko.

*I tam naprawdę było wielu kapłanów, ponieważ oni nie mogli kontynuować z powodu śmierci:*

Tysiące tysięcy tysięcy kapłanów, ponieważ oni nie mieli nic oprócz śmierci i śmierci, i słabości, i śmierci, i śmierci, i śmierci.

<sup>374</sup> Lecz obserwujcie Go.

*Ale ten człowiek (jaki Człowiek?) Jezus, ponieważ on ciągle trwa na zawsze, ma niezmiennie kapłaństwo. Gdzie są . . .*

*Dlatego on również może ostatecznie ich zbawić; bez względu na to jak są daleko, jak bardzo poniżeni, jak daleko, On jest w stanie ostatecznie zbawić tych; którzy przyszedli przez niego do Boga, . . .*

Nie z . . . na podstawie twojej sprawiedliwości; lecz na podstawie twojego wyznania. Widzisz?

*. . . którzy przyszedli do Boga przez niego, widząc, że on zawsze żyje, żeby się wstawiać za nimi.*

On jest właśnie tam, nieustannie czyniąc wstawiennictwo.

*Od takiego arcykapłana, potrzebnego nam, który jest święty, niewinny, niepokalany, oddzielony od grzeszników i uczyniony Arcykapłanem w Niebie;*

<sup>375</sup> Tutaj to jest. Więc, jeżeli ja będę próbował reprezentować swoją własną sprawę, przegram. Jeżeli ja będę próbował reprezentować, powiedzmy: „Więc, mój tata był dobrym człowiekiem. Mój tata był kaznodzieją. Więc, ja mieszkałem w kościele”. Ja to i tak przegrałem. Ale ten Człowiek jest doskonały, Chrystus. On tam siedzi i nieustannie ofiarowuje Swoją Krew za moje grzechy. Tutaj to macie.

*Który nie potrzebuje codziennie, tak jak tamci . . . kapłani, składać ofiar, najpierw za swoje własne grzechy, a potem za grzechy ludzi: ponieważ on to uczynił raz, gdy ofiarował samego siebie.*

<sup>376</sup> Teraz patrzcie na ostatni wiersz.

*Ponieważ zakon czyni arcykapłanami ludzi, którzy mają słabości; . . .*

<sup>377</sup> To jest to, co czyni prawo, cielesne prawo. Więc, życzyłbym sobie, żebym miał co najmniej dwie godziny na to, tutaj. W ten sposób zakon dalej czyni ludzi kaznodziejami. Tak jest.

<sup>378</sup> Więc, oni mówią: „Więc, ten człowiek ma doświadczenie z seminarium”. Ja bym nie zamienił mojego Niebiańskiego przeżycia na wszystkie seminaria na świecie.

<sup>379</sup> „Więc, my tego człowieka wykształciliśmy. On został—on został starannie wybrany. On jest człowiekiem, który wszystko zawdzięcza sobie”. Nie podoba mi się taki typ. Ja lubię człowieka, który wszystko zawdzięcza Bogu. Widzicie? Widzicie?

<sup>380</sup> Ale zakon dalej czyni kapłanów. Zakon dalej czyni kaznodziejów. Kościół baptystyczny, z niego wychodzą kaznodzieje; całe mnóstwo, mają maszynę, która ich produkuje. Metodyści ich mają. Baptyści ich mają. Prezbiterianie, nazarejczycy, pielgrzymi świątobliwości, zielonoświątkowcy, oni produkują ich tak szybko, jak tylko mogą, tak jak wielki system, wielka maszyna. Stoją tam jak . . .

<sup>381</sup> Ja zawsze mówiłem: „Oczywiście, że było mi żal kurczaka w wylęgarni”. Wiecie, kurczak, który się wylał w wylęgarni, on się nie wylał prawidłowo. Nie. Kura powinna wysiedzieć kurczaka. Ale kurczak w wylęgarni, kiedy on wyjdzie, on „ćwierka, ćwierka, ćwierka” i on nie ma żadnej mamy, do której by mógł pójść. Widzicie? On nie wie co to jest mama. Tak jest. On ćwierka za mamą, lecz on jej nie ma.

<sup>382</sup> Ale ten mały kurczak, który się wyklął pod tą kurą, w naturalny sposób, on ćwierka i mama odpowiada. Tak jest.

<sup>383</sup> I ja nieraz myślę o tym przeżyciu z seminarium, tutaj, o tych, którzy wyszli z tych wielkich wylęgarni w Louisville i na całym świecie, gdzie wykluwają się tysiące kaznodziejów. Zielonoświątkowe wylęgarnie, prezbiteriańskie wylęgarnie i—i baptystyczne wylęgarnie, one wszystkie wylęgają swoje—swoje—swoje małe pisklęta. One „ćwierkają, ćwierkają, ćwierkają” i mówią o wylęgarni, w której się wylęgly.

<sup>384</sup> Ale ja lubię mieć Ojca, Matkę. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Niewielu się ze mną urodziło, ale ci, którzy tam byli, są moimi braćmi. Amen. My mamy Matkę, która odpowiada, kiedy wy . . . Matkę, Która jest w Niebie, Która jest matką nas wszystkich. „Tak jak kura osłania swoje potomstwo i gdacze do nich, i—i przytuła swoje . . . wysiaduje swoje kurczaki, tak ja będę wysiadywał was. O, Jeruzalem, Jeruzalem, jak często chciałem cię wziąć, tak jak kura swoje potomstwo! Jak często chciałem uczynić was Moimi, ale wy nie chcieliście. Wy mieliście swoje własne seminaria, wysiedzeni przez waszych kapłanów. Oni was nauczali przeciwko Mnie. Teraz jesteście zdani na siebie. Przed wami jest zniszczenie”.

<sup>385</sup> Więc, ja mówię tak: Och, ludzie, och, ludzie, jak często Duch Święty chciał was osłonić, tak jak kura osłania swoje potomstwo, lecz wy chcecie iść własną drogą, wy będziecie to robić w swój własny sposób!

<sup>386</sup> Któregoś wieczoru chciałbym głosić na temat: „Twoja własna droga”. Wiecie, Kain chciał mieć swoją własną drogę. Dzisiaj człowiek chce swojej własnej drogi. „Ale jest droga, która wydaje się być prosta, ale jej końcem jest śmierć”.

<sup>387</sup> Teraz zobaczcie. „Ponieważ On mówi: ‘Nowe—nowe przymierze...’” Ja teraz wierzę, że...Nie. Byłem w złym miejscu.

<sup>388</sup> 28 wiersz.

*Ponieważ zakon czyni arcykapłanami tych, którzy mają słabości; ale słowo przysięgi, które było od czasu zakonu, czyni Syna, który trwa na wieki.*

<sup>389</sup> Niech Bóg będzie błogosławiony na zawsze za Syna, który trwa na wieki według porządku Melchizedeka. I On nigdy nie miał początku. On nigdy nie będzie miał końca. A zakon nie mógł niczego takiego stworzyć, ponieważ on był cielesny. Kościół nie może niczego takiego stworzyć, denominacje, ponieważ one są cielesne. Seminaria nie mogą stworzyć niczego takiego jak to. Oni usiłowali nauczać do Tego w świecie. Oni usiłowali To zorganizować. Oni próbowali wszystkich sposobów na świecie, robili wszystko co mogli, a pominęli tę główną rzecz: „Ty musisz się w Tym urodzić”. Bóg czyni cię tym, kim jesteś, oczywiście, nie dlatego, że ty przestałeś robić to.

<sup>390</sup> Więc, nazarejczycy, wy nie możecie nosić pierścionka, wy nie możecie nosić zegarka i wy musicie mieć *takie-i-takie* rzeczy, wasze ramiona muszą być *takie* długie, rękawy, wasze spódnice muszą być *takie* długie, i—i ci mężczyźni nie mogą należeć do łoży. I oni cię nie ochrzcżą jeżeli tego nie zrobisz. W porządku. Tu jest katolik i oni mają swoje. I tu są metodyści, i oni mają swoje. Każda z nich ma swój kij mierniczy, którym mierzy. Jeżeli nie dacie rady, w porządku, to wszystko. Widzicie?

<sup>391</sup> I potem, tą prawdziwą rzeczą jest to: „Nic w rękach nie przynoszę! Po prostu Ignę do Twojego krzyża. O Boże, nagi, poroniony, potrzebuję wsparcia. Och, przychodź z największą pokorą, Chryste, wyznając, że jestem niczym i nic we mnie nie ma. Przyjmij mnie, O Boże”. Potem Bóg cię przyjmuje.

<sup>392</sup> Więc, ty możesz nawet nie znać abecadła. Ty możesz nie odróżniać kawy od groszku. Ty możesz odróżniać, nie odróżniać gęsi od jastrzębia, albo prawej ręki od lewej. To, czego ty *nie* wiesz, nie robi żadnej różnicy. Jest jedna rzecz, którą ty *musisz* wiedzieć, że Jezus Chrystus zajął twoje miejsce jako grzesznik. I ty zajmujesz swoje miejsce, żeby stać w Jego sprawiedliwości, wyznając każdego dnia, że jesteś w błędzie, i miłować Go z całego serca, i wszystkie twoje motywy są skierowane na

Niego, ty stworzysz Niebo. To wszystko na ten temat, ponieważ Życie, które było w Chrystusie, musi być w tobie, inaczej jesteś zgubiony.

<sup>393</sup> Zanim zakończę, czy pamiętacie to bezwarunkowe przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem? Co On uczynił tamtego wieczora, gdy Bóg powiedział: „Niech zobaczą...” Kiedy Abraham powiedział: „Pozwól mi zobaczyć jak Ty to zrobisz”. Ja myślę, że to jest 16 rozdział Księgi Rodzaju. „Pozwól mi zobaczyć jak Ty to zrobisz”.

<sup>394</sup> Powiedział: „Chodź tutaj, Abrahamie”. I On wziął Abrahama, powiedział: „Idź, przyprowadź Mi barana, idź, przyprowadź Mi kozła, i idź, przyprowadź Mi jałówkę. I ja chcę żebyś je przyprowadził tu, na górę, i złożył ofiarę”.

<sup>395</sup> I Abraham poszedł, i wziął owcę, i—i kozła, i baranka albo jałówkę. I on je zabił. To wszystko były czyste ofiary. I rozdzielił je na pół, i poukładał je. Potem on poszedł, wziął dwie turkawki i rzucił je tam. Potem Abraham odpędzał ptaki, czekając na przyjście Boga. „Więc, Panie, tu jest ofiara, jak Ty zamierzasz to zrobić? Ja nie wiem jak Ty zbawisz człowieka wbrew jego własnej woli. Ja nie wiem jak Ty to zrobisz. Jak Ty to możesz zrobić, Panie?”

<sup>396</sup> Pan powiedział: „Teraz uważaj, Abrahamie. Ty jesteś prorokiem. Ty jesteś duchowy i zrozumiesz o czym ja mówię”.

<sup>397</sup> „W porządku, Panie, ja bym chciał to zobaczyć”. Więc ja tylko robię taki dramat.

<sup>398</sup> „Więc, Abrahamie, chodź tutaj teraz, usiądź tutaj i odpędzaj ptaki”. Więc on odpędzał te wszystkie ptaki, aż słońce zaczęło zachodzić.

<sup>399</sup> I wiecie, po pierwsze, Bóg zstąpił. Kiedy On zstąpił, Abraham zaczął być śpiący. Bóg powiedział: „Abrahamie, ja ciebie uspię”.

<sup>400</sup> Teraz posłuchaj, legalistyczny przyjacielu. Widzicie, Bóg kompletnie usunął Abrahama ze sceny, on nie miał z tym nic wspólnego. I właśnie w ten sposób On cię znalazł. Ty powiedziałaś: „Och, ja szukałem Boga”. Nie szukałeś.

<sup>401</sup> Bóg szukał ciebie: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli Mój Ojciec go najpierw nie pociągnie”. Widzicie?

<sup>402</sup> Bóg szuka ciebie, ty nie szukasz Boga. Ty tego nigdy nie robiłeś. Twoja natura jest zła. Ty jesteś świnią. Ty nie znasz nic innego. Ty po prostu żyjesz w chlewie. To jest wszystko co znasz. Ty to kochasz. Picie piwa, karmienie się pomyjami, bieganie za żoną innego mężczyzny i robienie tego wszystkiego, co możesz robić, jest złe, to po prostu wydaje się być czymś dobrym. „Och, bracie, my mamy wspaniały czas!” Ty myślisz, że to jest dobre.

<sup>403</sup> Ale Bóg puka do twojego serca. [Brat Branham puka w kazalnicę—wyd.] To jest to, co się zmienia. Nie ty pukasz do Boga; Bóg puka do ciebie. Adam nie zapukał do Bożego serca; Bóg



zapukał do serca Adama. A ty jesteś synem Adama. Tak jest. Zanim Adam mógł być synem Bożym, jeszcze raz, Bóg musiał zapukać do jego serca. Zanim ty będziesz mógł się stać synem Bożym, Bóg musi zapukać do twojego serca.

<sup>404</sup> Potem Abraham zasnął. I kiedy on zasnął, jaka była pierwsza rzecz, którą on zobaczył? Naprawdę okropna, straszna, przerażająca ciemność. To jest śmierć, która przychodzi na całą ludzką rasę. Potem on spojrział trochę dalej i zobaczył dymiący piec. Zanim masz dym, musisz mieć ogień. Właśnie dlatego wierzę w piekło jako w płonące miejsce. W porządku.

<sup>405</sup> On pokazał, że każdy z nas podlega śmierci i każdy z nas powinien pójść do piekła, ponieważ jesteśmy grzesznikami.

<sup>406</sup> Lecz teraz, poza tym, on zobaczył małe, białe Światło.

<sup>407</sup> I to małe, białe Światło, czym jest Światło? Czym było to białe Światło? Tym Słupem Ognia, który szedł przed dziećmi Izraela. Słup Ognia, który spotkał Pawła na drodze do Damaszku. Słup Ognia, który wyciągnął Piotra z więzienia. Słup Ognia, który tu jest dzisiaj wieczorem.

<sup>408</sup> Ten Wieczny, wiecznie trwający Bóg, On Sam przechadzał się pomiędzy tymi podzielonymi ofiarami (och, ludzie), tam i z powrotem, przy każdej z nich. „W ten sposób Ja to zamierzam zrobić, Abrahamie. Patrz na Mnie, co Ja zamierzam zrobić. Ja tu zawieram przymierze. I złożę przysięgę, że według tego Nasienia, Ja wzbudzę Wstawiennika. Zawrę przymierze ze śmiercią. I potępię śmierć w ciele, ponieważ Ja Sam przyjdę, żeby ją wziąć. Abrahamie”, powiedział, „to przyjdzie przez twoje Nasienie, Abrahamie, ty będziesz ojcem świata, przez twoje Nasienie. I Ja tobie składam tę obietnicę, nie tylko tobie, ale twojemu Nasieniu po tobie”. On wiedział jak z każdym jednym miało być. „Nie oni; lecz to co ja czynię. Ja to uczynię, Abrahamie. Ja zaufałem Adamowi i on złamał swoją. I każdy jeden łamie swoją. Ale Ja Sam to uczynię i przysięgam na Siebie: ‘Ja Jej dotrzymam’”. Amen. Amen. Amen.

<sup>409</sup> Co my robimy, my zawieramy przymierze? Ja mówię: „Bracie Neville. . .” Więc patrzcie na to, tylko przez minutkę. Ja mówię: „Bracie Neville, powiem ci co zrobię. Jeżeli będziesz głosił do . . . jutro wieczorem i następnego wieczora aż do środy, ja będę głosił od środy do niedzieli”. [Puste miejsce na taśmie—wyd.] „Zawierasz umowę?”

<sup>410</sup> „Tak jest”.

<sup>411</sup> Oto, w jaki sposób my to robimy. „Kiwnij, chłopcze”. To jest to. To jest przymierze w Ameryce. Właśnie tak zawieramy przymierze.

<sup>412</sup> Więc, jak oni zawierają przymierze w Japonii? My robimy, mówimy: „Ty zrób *to-i-to*, a ja zrobię *to-i-to*”. Bierzemy szczyptę soli, ponieważ sól nadaje smaku. I my bierzemy sól, i ja rzucam

nią na Brata Neville, a Brat Neville bierze sól—sól, i rzuca nią na mnie. To jest wiążące przymierze.

413 Jak Dawid Livingstone zawarł przymierze z afrykańskim Murzynem, że wejdzie do jego ziemi? On poszedł do wodza, żeby mógł tamtędy przejść, żeby głosić Ewangelię i wykonywać pracę. I oni wypili kielich wina. Tutaj mamy przymierze z Murzynem w Afryce. Oni mieli kielich wina. I wódz Murzynów naciął swoje własne żyły, i nalał z nich krwi do tego kielicha wina. I Dawid Livingstone naciął swoje własne żyły, i nalał z nich krwi do tego kielicha wina. Oni to wymieszali. Livingstone wypił z tego połowę i wódz Murzynów wypił połowę. Potem oni dali sobie nawzajem po prezencie. Przywódca Murzynów, David Livingstone, powiedział: „Czego ty ode mnie żadasz?”

414 On powiedział: „Ten biały płaszcz, który masz na sobie”. Więc Livingstone zdjął swój płaszcz i dał go wodzowi Murzynów. On powiedział: „Czego ty żadasz?”

415 On powiedział: „Tej świętej włóczni, którą ty trzymasz w rękę”. Ponieważ on wiedział, że może w to wejść, więc on wziął tę włócznię. I oni byli braćmi, ponieważ oni zawarli przymierze.

416 I kiedy on wychodził, a plemiona wybiegały, żeby go zabić, on podnosił tę świętą włócznię. I kiedy on to robił, oni patrzyli i mówili: „Och, och, my nie możemy tego człowieka tknąć”. Dlaczego? „On jest bratem przymierza, mimo że on jest biały, my go nigdy wcześniej nie widzieliśmy”. Oni nie wiedzieli, że są czarni, dopóki go nie zobaczyli. Oni nigdy wcześniej czegoś takiego nie widzieli. „Ale on jest bratem przymierza. On ma w rękę włócznię wodza”.

417 Jaki to jest dzisiaj piękny obraz, picia Krwi przymierza Jezusa Chrystusa, z mocą Ducha Świętego nad nami! Idziemy do przodu w Imieniu Jezusa i te znaki będą towarzyszyły tym, którzy przynależą. To jest święta Włócznia Wodza. Widzicie jakie to jest, przymierze?

418 Jak oni to robili w czasach orientalnych? Oni składali przysięgę, jeden drugiemu. Oni zabijali zwierzę, rozpoławiali je i stawali dokładnie w środku. Ci dwaj mężczyźni stawali pomiędzy półtuszkami tego zwierzęcia. I oni zawierali przymierze. „Jeżeli ja nie zachowam *tego*, jeżeli ja nie zrobię *tego*, więc, *to i ten-i-ten*, niech moje ciało będzie jak to martwe zwierzę. Niech moje ciało będzie jak to martwe zwierzę”. I kiedy oni to robią, oni przyjmują to przymierze i stoją pomiędzy *tym*; przysięgają, składają przysięgę, że oni to robią. I oni razem rozdierają tę kartkę, i podają ją jednemu człowiekowi, inną drugiemu. Po pewnym czasie oni się spotkają. I niechby oni umarli jeżeli nie dotrzymają tej przysięgi; i będą jak te martwe zwierzęta. W porządku.

419 Zauważyliście te trzy zwierzęta? Doskonały; baranek, kozioł i trzy doskonałe ofiary. Czym był baranek... Czym

była turkawka? I co oznaczały te dwie turkawki? Te dwie turkawki zostały złożone w ofierze zarówno dla zbawienia, jak i dla uzdrowienia, w—w...które w to wchodziło. Widzicie? Odkupienie grzechów było dokonywane inaczej, lecz uzdrowienie było kontynuowane tak samo i zbawienie było kontynuowane tak samo. Te dwie turkawki, nie rozdzielone, oznaczają, że one obie to reprezentują. Zbawienie... „Jego ranami zostaliśmy uzdrowieni. On został zraniony za nasze przewinienia. Jego ranami zostaliśmy uzdrowieni”. One zostały położone z boku, nie rozdzielone. Lecz w tym przymierzu, ta część zwierzęcia (trzy części) została rozdzielona. Widzicie? Potem, kiedy oni to zrobili, oni to rozerwali i zawarli swoje przymierze.

<sup>420</sup> Patrzcie co Bóg mówił do Abrahama: „Na Golgocie, na Golgocie, według twojego Nasienia. Z ciebie wyszedł Izaak, z Izaaka wyszedł *Ten-i-ten*, Jakub, z Jakuba wyszedł Józef, z Józefa, dalej, dalej, dalej, następcy, aż w końcu, przez to sprawiedliwe Nasienie!” Jego...

<sup>421</sup> On tędy po prostu przeszedł, mówiąc, że nasz Pan pochodzi z narodu, który tego nie wiedział. Mojżesz nawet o tym nie mówił, wyszedł z kapłaństwa. „Nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy”. Nie z Lewiego, ponieważ oni byli cielesnymi legalistami. Ale nasz Pan wyszedł z Judy. Chwała! Tutaj to macie. Tam, gdzie była dana obietnica!

<sup>422</sup> Słuchajcie teraz uważnie, kiedy kończymy. I na Golgocie Bóg zstąpił, i przyjął ciało Swojego Własnego Syna, w którym On żył, i On je rozerwał na Golgocie. On krwawił, był zraniony, skaleczony i przebity włócznią, i to Go rozerwało, a Jego Krew wytrysnęła. I On powiedział: „Ojczy, w Twoje ręce powierzam Mojego Ducha”. On skłonił głowę. I ziemia się zatrzęsała, błyskawice błysnęły, i zagrzmiały pioruny. Bóg zapisywał Swoje wieczne przymierze.

<sup>423</sup> I On zabrał Swoje martwe ciało z grobu, pierwszego dnia tygodnia, i wziął je do Nieba, i tam zasiadł jako Najwyższy Kapłan, jako pamiątka; siedzi tam, doskonale, na zawsze. I On posłał Ducha, którego wyrwał z tego ciała, z powrotem do Kościoła. I ten Kościół będzie musiał mieć tego samego Ducha, który był w tym cielesnym, w przeciwnym razie ono się z Nim nie połączy podczas zmartwychwstania. Te dwa kawałki muszą do siebie pasować idealnie. I jeśli ten Kościół nie ma doskonale, po prostu dokładnie tego samego Ducha, który był w Chrystusie, to nigdy nie pójdziesz w Pochwyceniu.

<sup>424</sup> Istnieje wieczne przymierze, bracie. Sam szukaj tego, co jest w twoim własnym sercu. Miłuj Pana. Naprawdę bądź pewien, że jesteś zbawiony. Nie ryzykuj odnośnie tego. Ty uprawiasz hazard. Och, wy, my, Amerykanie, lubimy uprawiać hazard, ale nie uprawiajcie hazardu odnośnie Tego. Bądźcie pewni,

że jesteście w porządku. Nie dlatego, że ty się przyłączyłeś do kościoła, ale dlatego, że naprawdę narodziłeś się na nowo, Chrystus przyszedł do ciebie w Osobie Ducha Świętego.

<sup>425</sup> Więc, również, po prostu dodam, właśnie gdy kończę. Jacy my powinniśmy być szczęśliwi, kiedy widzimy tego samego Ducha, który był w Jezusie Chrystusie, wprost pomiędzy nami, czyniącego te same rzeczy, które On czynił, kiedy był tu, na ziemi! Jacy my powinniśmy być szczęśliwi!

Módlmy się teraz, gdy pochylamy nasze głowy.

<sup>426</sup> Panie, to był wspaniały dzień. Chociaż ja czuję, że ja to zawsze robię, ja zawodzę. Ja Tego nie mogę reprezentować właściwie, Panie. Modłę się, żebyś Ty mi przebaczył moje głupie postępowanie. Och, ja wyznaję moje grzechy przed Tobą i proszę o miłosierdzie, wiedząc, że jest wielki Arcykapłan, który tam stoi po prawicy Boga, w Niebiosach, Który nie został uczyniony na wzór Aarona, zgodnie z prawami i przepisami prawa, i tak dalej. Lecz On Tam został posadzony dzięki Bożej łasce, która patrzyła w przyszłość, przed założeniem świata, i widziała mnie tutaj, w tym świecie, i umarła za moje grzechy, żeby mnie przyprowadzić z powrotem do Królestwa Bożego. Dziękuję Ci, Ojcze, za to.

<sup>427</sup> Ponieważ ten Duch, który teraz króluje w Twoim ludzie, jest Wieczny, tak jak Bóg jest Wieczny. „Ja im daję Życie Wieczne, Życie na zawsze, wiecznie trwające Życie, i oni nigdy nie zginą”. I na Sądzie ich tam nie będzie. Oni ominęli sąd. Oni poszli do Chwały. „I jeśli ten ziemski przybytek zostanie zburzony, my już mamy taki, który tam na nas czeka aż przybędziemy”. Dziękuję Ci za to, Panie.

<sup>428</sup> Ja się teraz modłę, jeżeli jest tutaj ktoś, dzisiaj wieczorem, kto jeszcze nigdy nie pił prawdziwej Krwi przymierza, kto nie wie co To znaczy, nie wie co to znaczy być narodzonym na nowo, żeby mieć prawdziwą społeczność z Chrystusem w swoim sercu, albo w jej sercu, niechby oni przyjęli Go właśnie teraz, gdy my czekamy i dajemy tę możliwość. I w tym Dniu my się modlimy żebyśmy reprezentowali Ewangelię we właściwym Świetle. My się modlimy w Imieniu Chrystusa.

<sup>429</sup> Podczas gdy mamy pochylone głowy, czy znajdzie się ktoś, kto podniósłby ręce do Chrystusa i powiedział: „Chrystusie Boży, bądź dla mnie miłosierny. Pozwól mi teraz, jako Twojemu niegodnemu słudze, przyjąć Ducha Świętego do mojego serca. I daj mi pewność, i miłość, której naprawdę potrzebuję”? Jeżeli Tego nie masz, czy mógłbyś po prostu podnieść do Niego ręce, mówiąc: „Panie, to jest znak, że ja Tego pragnę”? Czy mógłbyś podnieść rękę? Niech Bóg błogosławi panią tam z tyłu. Niech Bóg błogosławi pana, tutaj. Błogosławię pana, tutaj. Niech Bóg będzie z tobą. To jest fajne. Ten człowiek, tutaj, na końcu, niech cię Bóg błogosławi, mój bracie. I jeszcze ktoś, tuż zanim

zakończymy, my zaczekamy przez kilka chwil. Niech cię Bóg błogosławi, tam z tyłu, synu. Ktoś jeszcze?

<sup>430</sup> „Ja teraz pragnę. Ja pragnę, Panie Boże. Ty znasz moje serce. Ty wiesz co mam na myśli. Ty: ‘Duch Boży jest szybszy i ostrzejszy niż miecz obosieczny, przenikający aż do rozdzielenia szpiku kości, i Rozpoznaje myśli serca’”. Pomyśl o Tym. On zna twoje myśli, twoje intencje.

<sup>431</sup> Czy możesz podnieść rękę? Powiedz: „Bądź dla mnie miłosierny, Boże, właśnie teraz. Chcę, żebyś wiedział, że ja wiem, że jestem w błędzie i zdaję sobie z tego sprawę, ale chcę być w porządku”. W porządku, podczas gdy mamy teraz dalej pochylone głowy, modląc się, pomyśl tylko przez chwilę. Nie chcemy się z tym śpieszyć.

Skąło Wieków, pozwól mi,  
 Bym się ukrył w Twojej krwi;  
 Niechaj woda oraz Krew,  
 Z Twego boku płyną . . .  
 Będą lekiem na mój . . . (Podwójnym  
 lekarstwem, On przysiągł na te dwie  
 niezienne rzeczy.)  
 Zbaw od gniewu, oczyść mnie.  
 Gdy ja czerpię . . .

<sup>432</sup> O, Panie, spraw właśnie teraz, żebyśmy wszyscy rozpoznali, że nasze oddechy są ulotne. My nie wiemy ile ich jeszcze mamy przed sobą. To wszystko, to jest Twój wielki zamiar. To zostało przez Ciebie ustalone. Och, bądź dla nas miłosierny. I dla tych, którzy podnieśli ręce, Panie, nie ma potrzeby o nich wspominać. Ty znasz każdego z nich. Ale ja za nich po prostu odmawiam modlitwę wstawienniczą. Modlę się, żebyś Ty usunął potępienie z ich serc i pozwolił im przyjść z odwagą, właśnie teraz, do Tronu; przyjść z odwagą, prosto do Bożego Tronu, i zażądać danego im przez Boga przywileju. Ty sprawiłeś, że oni podnieśli ręce. Oni tego sami nie mogli zrobić. I ja się modlę, Boże, żebyś Ty to sprawił w Imieniu Jezusa. Amen.

. . . w Twojej krwi;

Więc, po prostu, uwielbiajcie Go teraz.

Niechaj woda oraz . . . (Och, ludzie!)  
 Które płyną z Twoich ran  
 Będą lekiem na mój grzech,  
 Zbaw od gniewu, oczyść mnie.

<sup>433</sup> Ilu z was czuje się teraz naprawdę dobrze? Podnieś rękę, powiedz: „Chwała Panu!” [Zgromadzenie mówi: „Chwała Panu!”—wyd.] Och, On jest wspaniały! Och!

*Jest Miejsce Przy Źródle.* Czy ty to znasz, Siostrzo Gertie? Zaśpiewajmy. Ilu z was kocha tę pieśń? Więc, my za chwilę będziemy mieli usługę chrztu. (Ty ich ochrzczisz?) W porządku.

. . . jest, miejsce twe jest,  
Przy Źródle miejsce twe jest;  
Jest, jest . . .

434 W porządku. Ci kandydaci do chrztu, mężczyźni pójdą do *tego* pomieszczenia, a kobiety do *tego*, w porządku, ci, którzy mają zostać ochrzczeni w błogosławione Imię naszego Pana.

. . . dobry dla ciebie,  
Przy Źródle miejsce twe jest;  
Bóg tak dobry dla mnie był,  
Przy Źródle miejsce twe jest.

435 Teraz wszyscy:

Jest, jest, miejsce twe jest,  
Przy Źródle miejsce twe jest;  
Och, jest, jest, miejsce twe jest,  
Przy Źródle miejsce twe jest.

436 Och, ja kocham tę starą pieśń. A wy?

Przy Źródle miejsce twe jest;  
Och, tak, tam jest tak wiele miejsc,  
Przy Źródle miejsce twe jest.

437 Więc, kiedy ten starszy wszedł do środka, żeby się przygotować do chrztu, chciałbym to wytłumaczyć słuchaczom. I ja poproszę kilku diakonów, jeżeli oni mnie słyszą w tym pomieszczeniu, jak będą gotowi, niech przyjdą i—i powiedzą mi, żebyśmy mogli przesunąć mikrofony. Chcemy, żebyście wy wszyscy to widzieli. To będzie o jakieś dziesięć minut dłuższe i ten kościół zostanie rozpuszczony.

438 Więc, ja bym chciał wam teraz przeczytać kilka świętych miejsc Pisma. Chciałbym To przeczytać z Księgi Dziejów Apostolskich. I chciałbym zacząć od 12 wiersza 2 rozdziału Dziejów.

439 Więc chciałbym, żebyście zauważyli, w 16 rozdziale Ewangelii Świętego Łukasza albo Świętego Mateusza, ja wierzę, że to było wtedy, kiedy Jezus schodził z góry. Oni . . . Powiedział do Swoich uczniów: „Za kogo ludzie uważają Mnie, Syna człowieczego?”

440 „I niektórzy z nich powiedzieli, więc, Ty jesteś ‘Eliaszem’. A niektórzy mówią, że Ty jesteś—Ty jesteś ‘Prorokiem’. I niektórzy mówią, że Ty jesteś *tym* albo *tamtym*”.

441 On powiedział: „Ale za Kogo wy Mnie uważacie?”

442 I Piotr powiedział: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego”. Czy to jest prawda?

443 Jezus powiedział: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, ponieważ ciało i krew nie objawiły ci tego. Ty się tego nie nauczyłeś w seminarium. Nie nauczyłeś się Tego od człowieka”. Powiedział: „Ale Mój Ojciec, który jest w Niebie,

objawił ci to. A ja mówię, że ty jesteś Piotr. Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół. Bramy piekła nie przemogą Go. I ja ci daję klucze do Królestwa Niebieskiego”. Czy to jest prawda? „I cokolwiek ty rozwiążesz na ziemi, Ja to rozwiążę w Niebie. To, co ty zwiążesz na ziemi, Ja to zwiążę w Niebie”. Czy On To miał na myśli? On by Tego nie powiedział. Więc, w miarę upływu czasu, teraz, Piotr miał klucze do Królestwa.

<sup>444</sup> Więc, wy katolicy, wy możecie tak myśleć, bo wy mówicie: „Kościół katolicki jest zbudowany na Piotrze”. W porządku, zobaczmy. „Oni mieli klucze. Kościół katolicki dalej ma te klucze”.

<sup>445</sup> Zobaczmy co Piotr zrobił z kluczami, widzicie, potem się przekonamy. Biblia mówi do Piotra i do pozostałych apostołów: „Idźcie na cały świat. Komukolwiek grzechy odpuścicie, tym one są odpuszczone. Komukolwiek grzechy zatrzymacie, tym one są zatrzymane”. Więc, ja bym mógł to powiedzieć tak, żeby... Ktoś może nie rozumieć co mam na myśli. Jezus powiedział do apostołów: „Komukolwiek grzechy wybaczycie, Ja również im wybaczę. A komukolwiek grzechów nie przebaczycie, lecz zatrzymacie je przeciwko nim, Ja również je zatrzymam przeciwko nim”. To jest to, co powiedział Jezus.

<sup>446</sup> Patrzcie jak kościół katolicki na to naciska.

<sup>447</sup> Ale zobaczmy jak oni to zrobili. Więc, jeżeli my się dowiemy jak oni to zrobili, to my powinniśmy to zrobić w ten sam sposób. Więc zobaczmy.

<sup>448</sup> To jest Dzień Pięćdziesiątnicy. Kościół się zaczyna. Oni wszyscy byli w górnym pokoju. Ludzie stamtąd wyszli mówiąc różnymi językami. Dlaczego? Tam był reprezentowany każdy język pod Niebem. Był tam również angielski. Każdy język pod Niebem musiał tam być, każdy język, w którym oni tamtego dnia mówili. Wychodzą tutaj naprzód i mówią wieloma językami, i to są Kreteńcy, i obcy, i prozelici w Rzymie, i—i—i Arabowie, i wszyscy mówią, i wywy-... Więc, oni nie mówili nieznanymi językami. Oni mówili do ludzi w znanych językach. Nie nieznanymi językami, ale języki, które każdy rozumiał. Grzesznik, niewierzący mógł słyszeć to co on mówił. „Jak to jest, że słyszemy w naszym własnym języku, w—w którym się urodziliśmy?”

<sup>449</sup> Teraz patrzcie. Teraz pojawia się pytanie. Więc: „Inni się naśmiewali”. 12 wiersz, w porządku.

*I oni wszyscy byli zdumieni, i...powątpiewając, mówili jeden do drugiego: Co to oznacza?*

*Inni się naśmiewali i mówili: Oni...upili się młodym winem.*

<sup>450</sup> Oni się z nich naśmiewali. Ponieważ, jak oni się zachowywali? Oni się zataczali jak pijani ludzie, jak pijani ludzie. Mówili, nie wiedząc co mówią, ale głosili do

zgromadzenia w językach, których nie znali, lecz zgromadzenie znało. Widzicie? W porządku.

*Inni . . . mówili: Oni się upili młodym winem, patrzcie jak oni się zachowują.*

*Inni się naśmiewali, mówiąc: Oni . . . się upili . . .*

„Ale Piotr . . .” Uważaj, chłopcze! Ty masz klucze.

*Ale Piotr, razem z jedenastoma, wstał, podniósł swój głos i powiedział do nich, . . .*

Więc, pamiętajcie, to jest dopiero początek Kościoła.

*. . . Wy, mężowie z Judei, i . . . wy, którzy mieszkacie w Jerozolimie, niechaj to będzie wam wiadome i postuchajcie moich słów:*

*Ponieważ oni nie są pijani, jak wy przypuszczacie, ponieważ to jest dopiero trzecia godzina dnia.*

Nawet knajpy nie były wtedy otwarte. Widzicie?

*Lecz to jest to, o czym mówił prorok Joel;*

*. . . stanie się w ostatnich dniach, mówi Bóg, ja wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało: na waszych synów i . . . córki, i oni będą prorokowali, i wasi młodzieńcy będą widzieli wizje, i wasi starcy będą śnili sny:*

*I na moje sługi i . . . moją służebnicę ja wyleję w owych dniach mojego Ducha; . . . oni będą prorokowali:*

*I ja pokażę cuda na niebie, w górze, i znaki na ziemi, na dole; . . .*

Więc, teraz głosi Piotr, ten z kluczami.

*. . . krew, . . . ogień, . . . kłęby dymu:*

*Słońce zamieni się w ciemność, . . . księżyc w krew, zanim nadejdzie wielki i wspaniaty dzień Pański:*

*I stanie się, że ktokolwiek będzie wzywał imienia Pana, będzie zbawiony.*

*Wy, mężowie izraelscy, słuchajcie tych słów; Jezusa z Nazaretu, męża, którego Bóg potwierdził pomiędzy wami przez cuda i czyny, i przez znak, który on uczynił . . . pośród was, . . . wy sami . . . wiecie:*

Mówicie o naganie? On miał klucze, wiecie. Bądźcie . . .

*Tego, który z woli postanowienia i uprzedniej Bożej wiedzy został wydany, . . .*

Tutaj to macie. Jak On w ogóle mógł zostać wydany? Ponieważ Bóg predestynował to w ten sposób. Widzicie? Boża uprzednia wiedza!

<sup>451</sup> [Pewien brat mówi: „Gotowy?”—Wyd.] Tylko chwileczkę. Powiedz im, żeby poczekali tylko minutkę, aż skończą to miejsce Pisma.



*...wy złapaliście rękoma bezbożnych, przybiliście do krzyża i zabiliście:*

*Którego Bóg wskrzesił i zerwał więzy śmierci: ponieważ było niemożliwe...ona go zatrzymała*

*Ponieważ Dawid powiedział o nim: Ja miałem Pana zawsze przed oczyma...po mojej prawicy, i ja się nie zachwieję:*

*Dlatego rozradowało się moje serce i mój język się rozradował; ponadto...moje ciało będzie spoczywać w nadziei:*

*Ponieważ ty nie zostawisz duszy mojej w piekle, ani nie dopuścisz, żeby twój Święty oglądał skażenie.*

*Ty dałeś mi poznać...moje—moje drogi, moje drogi życia; ty mnie napełnisz radością i z moim obliczem.*

*Mężowie i bracia, pozwólcie, że powiem wam otwarcie o patriarsze Dawidzie, ...on jest zarówno martwy, jak i pogrzebany, i jego grób jest u nas...dzisiaj.*

*Dlatego, będąc prorokiem i wiedząc, że Bóg złożył przysięgę...*

Ja właśnie skończyłem o tym głosić.

*...że według—według owoców jego łądźwi, on miał...według ciała, on miał wzbudzić Chrystusa, żeby zasiadł na jego tronie;*

To, co ja właśnie głosiłem. Piotr głosił to samo.

*I widząc to wcześniej (Ten prorok widział to wcześniej.) mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa, że jego dusza nie została w piekle, ani jego ciało nie ujrzało skażenia.*

*Tego Jezusa Bóg wzbudził, czego my wszyscy jesteśmy świadkami.*

*Dlatego, będąc wywyższonym, i po prawicy...będąc po prawicy, wywyższonym w niebie, otrzymawszy od Ojca...obietnicę Ducha Świętego, on...zesłał go, jak wy to naprawdę widzicie i słyszycie.*

*Ponieważ Dawid nie wstąpił do nieba (ten prorok): ale on sam powiedział: PAN rzekł do mojego Pana: Usiądź po mojej prawicy,*

*Dopóki nie uczynię twoich nieprzyjaciół podnóżkiem stóp.*

*Dlatego (posłuchajcie tego) niech cały dom Izraela wie na pewno, że Bóg uczynił tego samego Jezusa, którego wy...ukrzyżowaliście, zarówno Panem jak i Chrystusem.*

To powinno załatwić sprawę, prawda?

*Więc, kiedy oni to usłyszeli, ci grzesznicy, oni byli przejeżdżając w swoich sercach, i rzekli do Piotra... Mężowie... i Piotra, i... pozostałych... apostołów, Mężowie i bracia, co mamy zrobić?*

<sup>452</sup> W porządku. Tutaj to macie. Co on ma? Klucz, klucz do Królestwa. Gdzie jest Królestwo? Ono jest w tobie. Czy to jest prawda? Duch Święty jest Bożym Królestwem. My to wiemy. My się narodziliśmy do tego Królestwa, jako poddani i delegaci. Spójrzcie. On ma klucze u swego boku. „Co ty zamierzasz z nimi zrobić?” To jest pierwszy raz, kiedy te drzwi zostały otwarte.

<sup>453</sup> Więc, to pytanie po raz pierwszy zostało zadane kaznodziei, temu, który ma klucz. Ja wierzę, że gdyby on powiedział: „Stań na głowie”, to byłoby wiążące.

<sup>454</sup> „Cokolwiek ty zwiążesz na ziemi, Ja to zwiążę w Niebie”. W porządku. „Cokolwiek ty powiesz, Ja powiem to samo. Ty masz klucz”. W porządku. On wkłada klucz do drzwi.

*... Co ty robisz? Mężowie i bracia, co mamy zrobić?*

*Więc, kiedy oni o tym usłyszeli, oni byli poruszeni w swoich sercach i powiedzieli... Mężowie i bracia,...*

*... Piotr do nich powiedział: Pokutujcie i dajcie się ochrzcić, każdy jeden z was, w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechu, a wy otrzymacie dar Ducha Świętego.*

*Ponieważ ta obietnica odnosi się do was, do waszych dzieci i do tych, którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła.*

To załatwiło sprawę na zawsze. Żadna osoba, nigdy, w żadnym czasie, nigdy, nigdy nie może Temu zaprzeczyć.

<sup>455</sup> Przychodzi kościół katolicki i zamiast zanurzać oni pokrapiają. Zamiast używać Imienia Jezusa, oni przyjęli: „Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Nigdy nie było tak nauczane w Biblii.

<sup>456</sup> Każda osoba, od tego czasu, była chrzczona przez zanurzenie w Imię Jezusa Chrystusa. I niektórzy byli zanurzeni przez Jana Chrzciciela, który ochrzcił Jezusa, i Paweł im powiedział, że oni nie mogą w ten sposób przyjąć Ducha Świętego. Oni musieli wrócić i zostać jeszcze raz ponownie ochrzczeni w Imię Jezusa, zanim oni mogli otrzymać Ducha Świętego. Ilu z was wie, że to jest Pismo? Dzieje, 19 rozdział. Tutaj to macie. Ponieważ Królestwo Niebiańskie zostało zapieczętowane, w żaden inny sposób, jak tylko przez przysięgę, przez Jezusa Chrystusa, żeby to było zatwierdzone w Niebie.

*... Pokutujcie i dajcie się ochrzcić, każdy jeden z was, w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie waszych grzechów, ... wy otrzymacie dar Ducha Świętego.*

*Ponieważ ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci, . . . dla tych, którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg, powoła.*

Amen. Módlmy się.

<sup>457</sup> Boże Ojcze, dzisiaj wieczorem minęło tysiąc dziewięćset ileś lat, jednak uczciwość i prawosć ludzkich serc dalej woła do Boga, tak jak dzieci wołają o mleko z piersi swoich matek. My Ciebie miłujemy, Panie. Nie możemy bez Ciebie żyć. Tak jak powiedział Dawid: „Moja dusza pragnie Ciebie, jak jeleni pragnie strumieni wód”. On To musi mieć, inaczej umrze.

<sup>458</sup> I, Ojcze, my przeczesywaliśmy Pisma tam i z powrotem. Nie chodzi o to, żeby się odróżniać, lecz my widzimy te seminaria, tych studentów teologii dzisiaj, którzy głoszą zgodnie z przykazaniami ludzkimi, a nie z przykazaniami Bożymi. Dlatego, Panie, my tymi ludźmi nie gardzimy, ale gardzimy tymi rzeczami, których oni uczą. Dlatego, Panie, prosimy, żeby oni stali się naszymi braćmi. Prosimy, żebyś Ty przebaczył im ich błęd. I my się modlimy, żeby oni przyszli do Pisma i przeczytali Je, nie tak jak uczy Tego jakieś seminarium, lecz zgodnie z tym jak Bóg To zapisał.

<sup>459</sup> My się teraz modlimy, Boże, żeby ci kandydaci, którzy przychodzą dzisiaj wieczorem, żeby przyjąć chrzest wodny, kiedy nasz dzielny pastor wychodzi stąd za kazalnicę, żeby głosić Ewangelię, tę samą Ewangelię, a potem do basenu do chrztu, żeby ich pogrzebać, spraw, Panie, żeby każdy z nich przyjął Ducha Świętego, ponieważ Ty dałeś tę obietnicę: „Przyjmiecie Ducha Świętego”. Niechby Duch Boży czekał nad wodą, żeby przyjąć tych kandydatów dzisiaj wieczorem, ponieważ my ich powierzamy w Twoje ręce, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.



*LIST DO HEBRAJCZYKÓW, ROZDZIAŁ SIÓDMY<sup>2</sup> POL57-0922E*  
(Hebrews, Chapter Seven<sup>2</sup>)

LIST DO HEBRAJCZYKÓW — SERIA KAZAŃ

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę wieczorem, 22 września, 1957 roku, w Branham Tabernacle, Jeffersonville, Indiana, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

© VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. BOX 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. BOX 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)